TRYBUNA ROBOTNICZA

Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy

Nr. ______

Nr. 248 — (919) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 9 września 1947 r. Rok V

Musimy nadal rozwijać tempo pracy!

POLSKA DROGA ODBUDOWY

Przemówienie wicepremiera tow. GOMUŁKI WIESŁAWA na III-cim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych

„OBYWATELE!

ZADANIA DZISIEJSZEGO III. ZJAZDU PRZEMYSŁOWEGO ZIEM ODZYSKANYCH, PODOBNIE JAK DWU POPRZEDNICH ZJAZDÓW, SPROWADZAJĄ SIĘ DO WZMOŻENIA DALSZYCH WYSIŁKÓW NARODU POLSKIEGO DLA ODBUDOWY KRAJU I REALIZACJI TRZYLETNIEGO PLANU GOSPODARCZEGO I DLA SYSTEMATYCZNEGO PODNOSZENIA PRODUKCJI NASZEGO GOSPODARSTWA NARODOWEGO. TE ZAGADNIENIA STANOWIĄ GŁÓWNĄ TREŚĆ POLITYKI RZĄDU. W NICH BOWIEM MIEŚCI SIĘ ROZWIĄZANIE TAKICH PROBLEMÓW, JAK POZIOM STOPY ŻYCIOWEJ NARODU, WZMOCNIENIE BEZPIECZEŃSTWA GRANIC NASZEGO PAŃSTWA, ROZWÓJ OŚWIATY NAUKI, KULTURY I TYM PODOBNE SPRAWY.

Droga „dolarowa" czy droga narodowa?

Gdy odbywał się pierwszy zjazd Ziem Odzyskanych, i wytyczał pierwszy program prac na przemysłowym odcinku zagospodarowania tych terenów, przed odradzającą się do nowego życia Polską, piętrzyły się wówczas góry różnorodn. trudności. Ludziom słabej woli i małej wiary mogły wówczas opaść ręce. Budowniczowie nowej Polski, zarówno ci, którzy wzięli na siebie ciężar ogólnego kierownictwa, jak i ci, którzy stanęli do pracy w fabrykach, kopalniach, hutach, do takich ludzi nie należą i dowiedli tego. Zniszczona, spalona i zrujnowana Polska stanąwszy wówczas przed gigantycznym zadaniem podniesienia się z gruzów wojny i okupacji, miała w tym czasie dwie drogi do wyboru, dwie koncepcje:

albo oddać się złudnej nadziei i wyczekiwać na pomoc z zewnątrz, na dolary,

albo oprzeć plan odbudowy kraju na własnych siłach i na własnych możliwościach.

Pierwsza z tych dróg nazwałbym „DOLAROWĄ", a drugą „NARODOWĄ" — POLSKĄ DROGĄ ODBUDOWY.

Droga dolarowa oznaczała rezygnację z wiary we własne siły, zdrowego patriotycznego ducha narodu polskiego i zdania się na łaskę i niełaskę pomocy od zewnątrz. Droga dolarowa oznaczała wykreślenie z życia Polski takich nieodrodnych atrybutów niepodległości jak suwerenność państwowa, ustanawianie własnego prawa i rządzenia się według własnej woli. Przy wyborze drogi dolarowej nie moglibyśmy przeprowadzić unarodowienia przemysłu, nie mogłaby Polska prowadzić polityki odpowiadającej jej interesom, nie byłaby zdolna do odparcia zakusów na swoje granice zachodnie, nie miałaby perspektyw rozwoju. Droga dolarowa oznaczała oparcie się na pożyczkach i kredytach amerykańskich.

Wybraliśmy polską drogę odbudowy

Nie poszliśmy tą drogą, gdyż oznaczała ona pozbawienie narodu polskiego praw gospodarza we własnym kraju. WYBRALIŚMY NARODOWĄ, POLSKĄ DROGĘ ODBUDOWY. Droga polska oznaczała zaciśnięcie pasa i zakasanie rękawów do pracy. Droga polska oznaczała, że przy górze zwalisk i rumowisk stanął do pracy nasz polski robotnik z kilofem, łopatą i taczkami, stanął z młotkiem i kielnią i zaczął budować nowy polski obraz, który przedstawia jego ideał.

STANĄŁ DO PRACY NASZ TWARDY BOHATERSKI GÓRNIK, CHLUBA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, I CZARNE DIAMENTY WYDOBYTE JEGO RĘKAMI STWORZYŁY PODSTAWĘ CAŁEJ NASZEJ GOSPODARKI.

Rozpoczęli pracę hutnicy i swoją ofiarną pracą zaczęli zaopatrywać Polskę w stal i żelazo, tak niezbędne dla odbudowy. Połamane maszyny montowali często dniem i nocą nasi metalowcy i stanęli przy nich do pracy, aby dać Polsce produkty swojego trudu. Polska droga, szczególnie tutaj na Ziemiach Odzyskanych, oznaczała że na zachwaszczonym ugorze stanął do pracy polski chłop — osadnik i w pocie czoła zaczął wydobywać tak potrzebne krajowi ziarna.

Musimy nadal rozwijać tempo pracy

Musimy więc nadal rozwijać tempo pracy, tym bardziej, że zdani jesteśmy na własne siły przy realizowaniu naszego planu inwestycyjnego. Na pomoc z zewnątrz nie należy się oglądać. Bankierzy świata przeznaczają swoie kapitały nie na odbudowę Polski, lecz na odbudowę Niemiec. ŚWIADOMOŚĆ NIEBEZPIECZEŃSTWA, KTÓRE Z TEJ PRZYCZYNY POTENCJALNIE GROZI POLSCE, WINNA BYĆ PODNIETĄ DO JESZCZE WIĘKSZEGO WYSIŁKU NARODOWEGO I DALSZEJ PRACY NAD ODBUDOWĄ KRAJU.

Anglosaska reakcja stawia na odbudowę Niemiec

Spójrzmy bowiem niektórym faktom w oczy. Z powodzi frazesów i obietnic pomocy Europie przy jej odbudowie, wyłonił się konkretnie plan anglo-amerykański, zmierzający do odbudowy gospodarczej i politycznej potęgi Niemiec.

Zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej, wszystko, co dotyczy odbudowy Niemiec, decydowane być winno przez Radę Ministrów 4-ch państw: Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Ten fakt, że Anglosasi przy udziale Francji powzięli jednostronne uchwały dowodzi, iż będą oni chcieli, niezależnie od stanowiska Związku Radzieckiego i brzmienia uchwał poczdamskich, forsować odbudowę Niemiec.

Nie jest to zresztą pierwszy krok podważający uchwały poczdamskie. Gdyby Anglosasi zabiegali tak o odbudowę krajów zniszczonych przez Niemcy, jak zabiegają o odbudowę Niemiec, to można by przypuszczać, że główną ich troską jest rzeczywiście gospodarcza odbudowa Europy. Po cofnięciu przez rząd Stanów Zjednoczonych pounrrowskiej pomocy dla Polski, czyli dla kraju, który najbardziej ucierpiał w wojnie i który Niemcy najbardziej zniszczyli i wyeksploatowali, trudno jest komukolwiek na świecie uwierzyć, że Anglosasi odbudowując Niemcy, kierują się li tylko względami gospodarczymi. Momenty gospodarcze są dla nich tylko o tyle ważne o ile zgodne są z ich celami politycznymi, a szczególnie z celami ekspansji amerykańskiego kapitału.



NIEPRAWDĄ JEST, ŻE EUROPA MOŻE WYJŚĆ Z POWOJENNEGO UPADKU TYLKO PRZEZ ODBUDOWĘ NIEMIEC. EUROPĘ MOŻNA DŹWIGNĄĆ PRZEZ ODBUDOWĘ KRAJÓW ZNISZCZONYCH PRZEZ NIEMCY.

Twierdzenie, że bez uprzedniej odbudowy Niemiec nie ma odbudowy Europy, służy tylko za parawan niektórym dyplomatom anglosaskim za którym kryją oni przed opinią publiczną prawdziwą treść swojej polityki. Anglosaska stawka na zachodnie Niemcy, jako na ośrodek gospodarki europejskiej, to stawka na odrodzenie i na odbudowanie imperializmu niemieckiego, kucie niemieckiego miecza na głowy słowiańskich narodów, a w pierwszym rzędzie na głowy Polaków.

Polska protestuje wobec całego świata

Polska ma największe prawo do protestu przed całym światem przeciwko dzisiejszej polityce Anglosasów wobec Niemiec, gdyż nasz głos jest głosem 6 milionów obywateli polskich, którzy zginęli z rąk Niemców w czasie ostatniej wojny.

Przeciwko tej polityce protestują ruiny naszej stolicy i wielu innych miast, ruiny naszych portów i nieodbudowanych jeszcze zakładów pracy, ruiny naszych szkół, instytucji, szpitali i t. d.

Nie możemy dać się wyprzedzić Niemcom

Nie jesteśmy przeciwko odbudowie pokojowych demokratycznych Niemiec. Jesteśmy przeciwko udzielaniu pierwszeństwa szumacherowskim, szowinistycznym Niemcom, jesteśmy przeciwko podnoszeniu poziomu życiowego Niemiec ponad poziom życiowy narodów europejskich. Interesy amerykańskich monopolistów nie mogą górować nad dążeniem ludzkości do zbudowania trwałego pokoju na świecie. Na plan odbudowy Niemiec, przedtem niż inne państwa, ofiary napadu, zdołają zaleczyć swoje rany, wojenne, naród polski musi odpowiedzieć większym jeszcze, niż dotychczas, wysiłkiem pracy. NIE MOŻEMY DAĆ SIĘ WYPRZEDZIĆ NIEMCOM. Nie wolno nam pozostać w tyle w wyścigu odbudowy. Nasza siła i bezpieczeństwo naszych granic, konsolidacja narodów pragnących pokoju, muszą być budowane szybciej, niż agresja niemiecka.

Musimy wzmóc eksport by móc importować

Odbudowa Polski i realizacja Planu Trzyletniego odbywać się może tylko na drodze zwiększania naszego eksportu i zmniejszania konsumpcyjnego importu. Dewizy niezbędne dla importu INWESTYCYJNEGO musimy wypracować w kraju w postaci eksportowanych towarów. Na naszej polskiej drodze pracy można niejedno ulepszyć i rozbudować. Dla przykładu mówca wymienia zagadnienie MŁODZIEŻY. Reprezentuje ona naszą wiarę i nadzieję na przezwyciężenie tych trudności, które przezwyciężyć musimy na drodze realizacji naszego planu gospodarczego. Ta młodzieżowa kadra budowniczych nowej Polski, to najcenniejsza zdobycz w całym naszym dotychczasowym dorobku. Jeden tylko brak możemy stwierdzić patrząc na naszą szkolną młodzież przemysłową — jest jej jeszcze ZA MAŁO.

W młodzieży polskiej tkwią wielkie możliwości gospodarcze, tkwi wielki potencjał produkcyjny, niewykorzystany po dzień dzisiejszy całkowicie. W bratnich krajach słowiańskich młodzież zorganizowana w ochotniczych drużynach pracy dokonywuje wielkich wyczynów budowniczych. A młodzież polska nie jest ani mniej ofiarna, ani mniej zahartowana w pracy. Polskie młodzieżowe brygady pracy okazały się bądź najlepsze, bądź jedne z najlepszych wśród brygad wielu innych narodowości, biorących udział w odbudowie Jugosławii i Bułgarii.

Trzeba oszczędzać

Następnym zagadnieniem jest akcja OSZCZĘDNOŚCIOWA.

Akcja ta daje niezłe rezultaty. Związki zawodowe winny dopomóc dyrektorom w tej pracy. Mówca podkreśla pozycje, które można byłoby jeszcze zmniejszyć — a więc WĘGLA OPAŁOWEGO. Centralne instancje państwowe mogą zaoszczędzić na wydatkach samochodowych. Każda tona zaoszczędzonego eksportowego węgla zwiększa tempo odbudowy kraju. Na eksporcie węgla głównie opiera się nasz handel zagraniczny. Ale nie zapominajmy również, że oprócz importu zdrowego, inwestycyjnego mamy bardzo pokaźny — konieczny wprawdzie — lecz niezdrowy dla tempa odbudowy kraju import konsumpcyjny. W obecnym roku gospodarczym musimy zakupić zagranicą zboża za kilkadziesiąt milionów dolarów. Przez zwiększenie produkcji i oszczędność musimy wygospodarować możliwie największą ilość dewiz, niezbędnych dla importu a można to osiągnąć tylko na drodze eksportu towarowego. Oszczędzać — to dobrze wydatkować. To przysłowie jest słuszne.

Winniśmy oszczędzać jaknajwięcej po to, by zaoszczędzone środki obrócić na pomnożenie naszych wartości trwałych, materialnych, na zasilenie inwestycji.

Rząd wraz ze społeczeństwem będzie nadal walczył o sprawiedliwy podział dochodu społecznego

Obowiązek świadczenia w maksymalnych granicach możliwości na rzecz dalszej odbudowy kraju i rozbudowy potencjału produkcyjnego ciąży na każdym obywatelu. KAŻDY POLAK WINIEN UŚWIADAMIAĆ SOBIE KONIECZNOŚĆ CO NAJMNIEJ DOTRZYMANIA PRZEZ POLSKĘ TEMPA ROZWOJU WOBEC PLANOWANEGO PRZEZ PAŃSTWA ANGLOSASKIE TEMPA ODBUDOWY NIEMIEC.

Rząd pragnie równomiernego rozkładania świadczeń na wszystkie warstwy społeczne. Będzie nadal ostro zwalczana SPEKULACJA i tendencja do zwyżki cen.

Zarówno walka ze spekulacją jak i sprawiedliwe opodatkowanie dochodów da się przeprowadzić tylko przy współdziałaniu organizacji społeczno-politycznych z organami państwowymi. Dla takiej współpracy stworzyliśmy ostatnio podstawy prawne.

Inicjatywie prywatnej pozwalamy osiągnąć dostatecznie wysoką stopę zysku. Zostawiliśmy jej szerokie pole działalności gospodarczej. Lecz oszustwo podatkowe, czy inne podobne przestępstwa muszą być ostro prześladowane. Leży to w interesie ogólno narodowym, a więc i w dobrze zrozumianym interesie prywatnej inicjatywy.

Ziemie nadodrzańskie na zawsze polskie

Dalej mówca przechodzi do problemu ZIEM ODZYSKANYCH. Ziemie Odzyskane w świadomości wszystkich Polaków zrosły się z Polską tak głęboko i nierozerwalnie, jak gdyby nigdy w swej przeszłości nie były od niej oderwane. Naród polski włożył w te ziemie tyle pracy i poświęcenia dla przywrócenia im polskości, że dzisiaj nikt nie wierzy w możliwość ponownego oddania ich pod zarząd niemiecki. 5 MILIONÓW POLAKÓW ZAMIESZKAŁYCH NA Z. O. WRAZ Z CAŁYM NARODEM POLSKIM STWORZYLI NIEODWRACALNY JUŻ FAKT HISTORYCZNY. Pod dach polski na Ziemiach Odzyskanych ściągnęliśmy Polaków rozrzuconych po obcych ziemiach. Jeżeli dzisiaj pokaźna ilość Polaków wypędzonych z kraju przez wojnę znajduje się jeszcze poza granicami Polski, to trzyma ich tam tylko zakłamana propaganda reakcji emigracyjnej oraz utrudnianie powrotu do kraju przez obce rządy. Kapitaliści zagraniczni niechętnie rezygnują z polskiej siły roboczej.

Rząd Polski od dawna czyni starania o umożliwienie powrotu na ziemie ojczyste Polakom, którzy w przeszłości za chlebem wyemigrowali do Niemiec.

Liczba tych Polaków sięga około 100 tysięcy. Przeważająca ich większość nie chce już dłużej pracować dla Niemiec. Wielokrotne próby Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie uzyskania zezwolenia u angielskich władz okupacyjnych na powrót tych ludzi do Polski nie dały dotychczas rezultatu.

Anglicy zasłaniają się tym, że Polacy ci przyjęli obywatelstwo niemieckie, a więc są Niemcami. Dziwnie wygląda ta troska władz angielskich o niedopuszczenie do Polski takich Niemców, skoro nie chcą od nas przyjąć prawdziwych Niemców nawet w wysokości umówionej liczby. Z tej przyczyny nie wykonaliśmy w terminie planu repatriacji ludności niemieckiej do Niemiec. Minister Bevin w czasie swojego pobytu w Warszawie solennie przyrzekł, że wyda polecenie podwładnym organom, by nie czyniły trudności tej kategorii Polakom w powrocie do kraju. Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, a sprawa nie ruszyła z martwego punktu. (Dalszy ciąg na str. 2)

ORĘDZIE Generalissimusa STALINA Z OKAZJI 800-lecia MOSKWY

PRZESYŁAM ŻYCZENIA DLA STOLICY NASZEJ OJCZYZNY MOSKWY, W DNIU 800-NEJ ROCZNICY JEJ ISTNIENIA".

Cały kraj obchodzi dzisiaj tę pamiętną datę. Obchodzi ją z uczuciem miłości i z szacunkiem za wielkie usługi, oddane przez Moskwę ojczyźnie. Moskwa nie tylko trzykrotnie w historii naszej ojczyzny wyzwoliła ją z obcego jarzma, spod jarzma mongolskiego, od polsko - litewskiej inwazji i od najazdu francuskiego.

STAŁA SIĘ ONA POZA TYM PODSTAWĄ DO ZJEDNOCZENIA ROZCZŁONKOWANEJ ROSJI W JEDNO PAŃSTWO Z JEDNYM RZĄDEM, Z JEDNĄ KIEROWNICZĄ WŁADZĄ.

Żaden kraj na świecie nie może spodziewać się zachowania swej niepodległości, osiągnięcia poważnego postępu gospodarczego i kulturalnego, jeśli nie uda mu się uwolnić od braku jedności i od nieporozumień. Jedynie kraj zjednoczony w jedno scentralizowane państwo może spodziewać się osiągnięcia poważnego kulturalno - gospodarczego postępu, zapewnienia swej niepodległości. Historyczne usługi oddane przez Moskwę polegają na tym, że była ona i pozostaje nadal podstawą stworzenia scentralizowanego państwa. Jednakże usługi oddane przez Moskwę ojczyźnie nie ograniczają się do tego.

MOSKWA ZOSTAŁA ZNÓW OGŁOSZONA STOLICĄ NASZEJ OJCZYZNY WOLĄ WIELKIEGO LENINA. STAŁA SIĘ PROMOTOREM NOWEJ EPOKI RADZIECKIEJ.

Obecnie Moskwa jest nie tylko inspiratorem budowy nowego radzieckiego społeczno - gospodarczego ładu, który zastąpił rządy kapitału rządami świata pracy i odrzucił wykorzystywanie człowieka przez człowieka. Moskwa stoi jednocześnie na czele ruchu, który wyzwala lud z niewoli kapitalistycznej. Obecnie Moskwa jest inspiratorką budowy nowej demokracji radzieckiej, która odrzuca zarówno pośrednią jak i bezpośrednią nierówność obywateli na tle rasowym i narodowościowym. Demokracja ta zapewnia prawo do jednakowych zarobków za jednakową pracę.

MOSKWA NIESIE SZTANDAR WALKI WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH LUDZI NA ŚWIECIE WSZYSTKICH UCIŚNIONYCH RAS I NARODÓW, WALKI O WYZWOLENIE SPOD PANOWANIA PLUTOKRACJI I IMPERIALIZMU.

Nie ulega wątpliwości, że bez takiej polityki Moskwa nie mogłaby być ośrodkiem organizacji przyjaźni narodów i ich braterskiej współpracy w naszym wielomilionowym państwie. Obecnie Moskwa jest nie tylko inicjatorem budowy nowego sposobu życia ludu pracującego, wolnego od ubóstwa i nędznej egzystencji milionów biednych i bezrobotnych. Moskwa jest jednocześnie wzorem dla wszystkich stolic świata w tej dziedzinie. Jedną z największych bolączek wielkich stolic państw europejskich, azjatyckich i amerykańskich stanowi istnienie dzielnic w których miliony zbiedzonych pracujących ludzi jest skazanych na nędzną egzystencję i powolne, bolesne konanie. Jedną z usług wyświadczonych przez Moskwę jest kompletne skasowanie tych dzielnic nędzy i umożliwienie klasie pracującej przeniesienia się z piwnic i chat do nowych, wygodnych domów, zbudowanych przez rząd radziecki.

OSTATNIĄ USŁUGĄ, WYŚWIADCZONĄ PRZEZ MOSKWĘ JEST TO, ŻE NIESIE ONA SZTANDAR WALKI O TRWAŁY POKÓJ I PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI, SZTANDAR WALKI PRZECIWKO PODŻEGACZOM DO NOWEJ WOJNY.

Dla imperialistów wojna jest najkorzystniejszym zajęciem. Nic dziwnego, że agenci imperializmu starają się w ten lub inny sposób wywołać nową wojnę. Usługi, wyświadczone przez Moskwę polegają na tym, że niezmordowanie demaskuje podżegaczy do nowej wojny i gromadzi wszystkie miłujące pokój narody pod sztandarem pokoju. Wiadomo jest wszystkim, że narody miłujące pokój z nadzieją spoglądają na Moskwę jako na stolicę wielkiego, miłującego pokój mocarstwa i jako na potężne przedmurze pokoju.

Dlatego też kraj nasz obchodzi dzisiaj 800 rocznicę powstania Moskwy z taką miłością i szacunkiem dla swej stolicy.

NIECH ŻYJE NASZA POTĘŻNA, DROGA, RADZIECKA SOCJALISTYCZNA MOSKWA!"

MARSZ wydarzeń



Dla każdego czytelnika gazet angielskich w czwartek 4 września tj. dzień po przemówieniu min. Bevina na Kongresie Zw. Zawodowych w Southport, było jasne, że „coś wisi w powietrzu".

Najentuzjastyczniej mowa Bevina została przyjęta przez „Daily Express", pismo lorda Beaverbrooka — twórcy imperialnych karteli. „Daily Express" w zapowiedzi Bevina utworzenia unii celnej między dominiami, dojrzał kontynuację kampanii „wolnego handlu imperialnego", prowadzonej już od lat kilkudziesięciu przez „Jego Lordowską Mość". Sęk był tylko w tym, że „wolność handlu" w interpretacji lorda Beaverbrooka oznaczała wolność dla ekspansji potężnych monopoli angielskich, a na to dominia wcale zgodzić się nie chcą.

Inny skrajnie reakcyjny dziennik londyński „Daily Mail", którego właścicielem jest lord Rothermere dojrzał w przemówieniu Bevina wystąpienie „silnego człowieka". „Węgiel: Bevin wkracza" — pod takim tytułem „Daily Mail" zamieścił sprawozdanie z kongresu na pierwszej stronie.

Po przeczytaniu porannej prasy czwartkowej i porównaniu jej z oficjalnym organem Partii Pracy „Daily Herald" lub komunistycznym „Daily Worker", nikt nie mógł mieć wątpliwości co do tego, że prasa reakcyjna lansowała Bevina na „męża opatrznościowego" W. Brytanii, na przywódcę i zbawcę reakcji. „Oto nareszcie wódz", pisał w entuzjastycznym porywie „Daily Express". Według tych dzienników, sposób w jaki Bevin miałby zbawić Anglię, jest prosty: Stanąć na czele rządu koalicyjnego, wykluczyć od udziału w nim „socjalistycznych eksperymentatorów" tj. tych ministrów, którzy domagają się wykonania mandatu wyborczego Labour Party, a w ich miejsce zaprosić do udziału w rządzie przedstawicieli partii konserwatywnej i liberalnej. „Kryzys wymaga koalicji" — takim hasłem szermuje reakcja. Ale w niektórych kołach zaufanie do osoby i polityki Bevina idzie znacznie dalej. Prawicowy liberalny „Manchester Guardian" wysunął nawet twierdzenie, że gdyby Bevin został premierem, sformowanie gabinetu koalicyjnego mogłoby się okazać zbytecznym. Zaufanie, mające widać, solidne podstawy.

Recepta na zbawienie Anglii jest również nieskomplikowana. Zmusić robotników do dłuższej i bardziej wyczerpującej pracy i zmniejszyć ich racje żywnościowe. „Musimy ponieść ofiary w bitwie o eksport" — oto drugi slogan reakcji z naciskiem położonym na słowo „ofiary".

Trudniej jest natomiast wyobrazić sobie w jaki sposób Bevin mógłby połączyć wykonanie tych planów ze swoją rolą przywódcy partii labourzystowskiej i odpowiedzialnością wobec mas pracujących. Ale i w tym wypadku „tradycja" nasuwa proste rozwiązanie. Anglia zna przykłady zdrady interesów klasy robotniczej przez jej przywódców żądnych władzy i zaszczytów. Z szeregów Labour Party wyszedł Mac Donald, Thomas i Snowden. Z szeregów Labour Party wyszedł też Oswald Mosley, wódz angielskich faszystów, którego także popierali magnaci prasowi, lord Beaverbrook i lord Rothermere.

Nie wiadomo, czy Bevin rzeczywiście odważyłby się sprowokować rozłam w Partii Pracy. Wydaje się raczej, że uważa, iż jego demagogia zapobiegnie temu i omami ruch robotniczy, maskując faktyczną zmianę kierunku politycznego. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Bevin i jego zwolennicy starannie się do obecnej kampanii przygotowali. W kołach zbliżonych do Transport House mówiono na długo przed kongresem w Southport, że o ile Bevinowi uda się powtórzyć sukces, jaki osiągnął w Margate, to w dwa lub trzy miesiące później zostanie premierem. Jego sukces, który mu zapewniła skorumpowana maszyna biurokratyczna, jest bezsprzeczny. W jaki sposób ten sukces Bevin zechce wykorzystać, pokaże niedaleka przyszłość.

ANDRZEJ BRONOWSKI

WYBUCH W WOJSKOWYM SKŁADZIE PROCHU W HISZPANII

MADRYT, poniedziałek

W odległości 5 km od miasta Alcala de Benares nastąpił wybuch w wojskowym składzie prochu, pod gruzami którego 9 osób zostało zabitych a około 20 odniosło rany. Wybuch zniszczył fabrykę w Alcala de Benares i uszkodził kilka domów w mieście.

DEMARCHE POLSKI w Paryżu o stanowisko Francji w sprawie odbudowy Niemiec

WARSZAWA, poniedziałek

POLSKA AGENCJA PRASOWA KOMUNIKUJE — „Ambasador R. P. w Paryżu Jerzy PUTRAMENT został przyjęty przez ministra Odbudowy Francji LETORNEAU zastępującego nieobecnego ministra spraw zagranicznych Bidault.

W swym demarche ambasador Putrament nawiązał do rozmów, które były prowadzone w Londynie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i zostały zakończone komunikatem z dnia 28. 8 1947 roku oraz ogłoszeniem dnia następnego w Berlinie planu produkcji przemysłowej Niemiec.

Zdaniem Polski narady londyńskie pozostają w sprzeczności z uchwałami przewidującymi realizację popierania decyzji w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa. Realizacja planu ogłoszonego w Berlinie a przekraczającego ustalone, rzeczywiste potrzeby Niemiec spowodowałaby w rezultacie odbudowę niemieckiej potęgi przemysłowej, co zawierałoby w sobie groźbę dla bezpieczeństwa Europy, a zwłaszcza dla krajów sąsiadujących z Niemcami.

Uchwalony plan podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec pozostaje poza tym w sprzeczności z zasadą pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych wskutek agresji niemieckiej. Wreszcie plan ten stanowi jednostronnie podjętą próbę rewizji planu reparacji jakie winny płacić Niemcy krajom zwycięskim, a wśród nich i Polsce.

Ambasador Putrament zwrócił uwagę na to, że obecnie toczą się rozmowy polsko-francuskie w celu zawarcia traktatu zabezpieczającego Polskę i Francję przed niebezpieczeństwem nowej agresji niem. W tych warunkach fakt udziału Francji w konferencji londyńskiej nie mógł nie wywołać różnych komentarzy co do istotnego stanowiska rządu francuskiego.

Ambasador Putrament poprosił w imieniu Rządu Polskiego o bliższe sprecyzowanie istotnego stanowiska rządu francuskiego w tej niezmiernie ważnej sprawie interesującej obydwa kraje".

Kryzys w łonie SFIO zaostrza się

Nadzwyczajny kongres w październiku

PARYŻ, poniedziałek

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Francuskiej Partii Socjalistycznej, postanowiono, że nadzwyczajny kongres francuskiej partii socjalistycznej zostanie zwołany po wyborach samorządowych. Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej GUY MOLLET oświadczył, że w poniedziałek ogłoszone będą uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego w sprawie ogólnych zagadnień politycznych.

DE GAULLE PRZYZNAJE

USA POPEŁNIAJĄ BŁĄD ODBUDOWUJĄC NIEMCY

PARYŻ, poniedziałek

Generał DE GAULLE wygłosił przemówienie, w którym nawoływał Francuzów do masowego wstępowania do jego partii. **Podkreślił on, że Stany Zjednoczone popełniają wielki błąd, chcąc odbudować gospodarkę niemiecką, z narażeniem żywotnych interesów Francji.**

„Świat zachodni — powiedział gen. de Gaulle — może się zorganizować tylko wokół silnej Francji. Bezpieczeństwo Francji musi być zapewnione, a jej niezbędne potrzeby gospodarcze zaspokojone".

ZSRR i Polska

Z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie miesiąc wrzesień, jest miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej. Imprezy organizowane w tym miesiącu, pod auspicjami tegoż Towarzystwa, przyczynią się niewątpliwie do jeszcze większego zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy obu bratnimi narodami.

Dzisiaj, po twardych doświadczeniach ostatniego ćwierćwiecza, idea prawdziwej przyjaźni Polski z narodami ZSRR dojrzała całkowicie i weszła na stałe do naszego katechizmu politycznego, jako naczelna zasada i kamień węgielny polskiej racji stanu.

Wyrosła na gruncie przełomowych wydarzeń historycznych, zahartowana w walce ze wspólnym germańskim najeźdźcą, idea przyjaźni polsko-radzieckiej przeniknęła głęboko do świadomości najszerszych mas obu narodów i stała się warunkiem ich pokojowej i twórczej współpracy. Wyzwolenie Polski spod jarzma pięcioletniej niewoli hitlerowskiej przez armie radzieckie, a następnie, wspólne, ostateczne rozgromienie odwiecznego wroga na gruzach Berlina, uwieńczone przyłączeniem prastarych ziem polskich do Macierzy — wszystko to obaliło ostatecznie teorię zaściankowych polityków o „dwóch wrogach" i przerzuciło trwały pomost nad przepaścią, dzielącą oba narody, a wytworzoną przez półtorawiekową tradycję znienawidzonych rządów carskich. Dopiero dzisiaj, po unicestwieniu sanacyjnej propagandy, pojęto u nas w sposób właściwy istotę i znaczenie głębokich przemian w strukturze politycznej, gospodarczej i ideologicznej dawnej Rosji. Zrozumiano, że dawne imperium carów legło bezpowrotnie w gruzach, a na jego popiołach powstał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Historii przyjaźni polsko-radzieckiej nie znaczyły nigdy hałaśliwe wizyty, oficjalne przyjęcia i dyplomatyczne polowania. Wykuwało ją życie, będące dla obu narodów pasmem twardej walki o wolność, postęp i demokrację. Wyrazem przyjaźni obu narodów nie były też i nie są patetyczne mowy, papierowe gwarancje ani puste frazesy. Natomiast wiecznymi pomnikami tej przyjaźni są i pozostaną niezliczone mogiły żołnierzy radzieckich, rozsiane na całej ziemi polskiej, realna pomoc gospodarcza, współpraca kulturalna i wspólny cel, jakim jest osiągnięcie trwałego pokoju i postępu społecznego. Szczególnie wobec jawnych już dążeń ze strony reakcji anglosaskiej do odbudowy imperializmu niemieckiego Związek Radziecki raz jeszcze podkreślił swoją wolę utrwalenia pokoju na gruncie uchwał poczdamskich. Fakt ten stwierdza raz jeszcze słuszność naszej polityki jak najserdeczniejszej i najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Sojusz ze Związkiem Radzieckim i pokojowymi narodami świata jest najpewniejszą gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju Polski.

NOWY RZĄD w GRECJI

SOFULIS PREMIEREM

ATENY, poniedziałek

Przywódca liberałów greckich Temistokles SOFULIS utworzył nowy rząd, który w niedzielę wieczorem złożył przysięgę na ręce króla. Stanowisko premiera i 9 tek przypadło partii liberalnej, a 13 tek przypada partii populistów (monarchistów) Tsaldarisa. Dotychczasowy premier Konstanty Tsaldaris otrzymał stanowisko wicepremiera i tekę spraw zagranicznych.

zwycięstwo armii demokratycznej

RZYM, poniedziałek

Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi o poważnym zwycięstwie w okolicy miasta STAWROPOLIS.

Silny oddział armii demokratycznej zaatakował znienacka wojska rządowe i zmusił je do panicznej ucieczki. Wojska rządowe poniosły poważne straty i zostawiły w rękach zwycięzców dużą ilość broni, amunicji i żywności.

Polska przykładem dla innych krajów demokratycznych

MÓWI P. NENNI

RZYM, poniedziałek

Przywódca socjalistów włoskich Pietro NENNI, po wyjeździe z Polski, przesłał do redakcji dziennika „Avanti" artykuł zatytułowany „Droga Polski ku socjalizmowi". Artykuł ten ukazał się na łamach „Avanti" w dniu 7 bm.

Nenni stwierdza w artykule, że miał możność przekonać się w Warszawie, iż droga w kierunku socjalizmu jest właściwie wyznaczona **przez jednolity front polskiej klasy pracującej. Stosunki pomiędzy nową demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim oparte są na pełnym wzajemnym zaufaniu i współpracy. W oparciu o tę współpracę Polska czuje się zabezpieczona przez ewentualną agresją niemiecką i dlatego społeczeństwo polskie nie ulega psychozie wojennej, tak znamiennej dla państw zachodnich.** Nenni podkreśla, że jedynie znikome koła reakcyjne w Polsce życzyłyby sobie wybuchu trzeciej wojny światowej, spodziewając się, że przywróci im ona utracone przywileje polityczne.

Nenni opisuje następnie potworne wrażenie, jakie zrobił na nim obóz oświęcimski, w którym w czasie wojny zginęła jego córka.

Omawiając odrodzenie gospodarcze i finansowe Polski, Nenni stwierdza, że Polska pod tym względem znacznie wyprzedziła Włochy.

„W Polsce istnieje jednolity front klasy pracującej — pisze Nenni w zakończeniu swego artykułu — **i w sensie tym kraj ten może posłużyć za przykład dla innych państw demokratycznych".**

Blok 275 : OPOZYCJA 129

OSTATECZNY PODZIAŁ MANDATÓW NA WĘGRZECH

BUDAPESZT, poniedziałek

Ostateczny podział mandatów w parlamencie węgierskim w wyniku wyborów z dnia 31 sierpnia br., przedstawia się następująco: partia komunistyczna — 100 mandatów, partia drobnych rolników — 68, socjal-demokraci — 67, narodowa partia chłopska — 36, partia kobiet chrześcijańskich — 4.

Partie opozycyjne otrzymały: demokratyczna partia ludowa — 60 mandatów, tzw. węgierska partia niepodległościowa (Pfeifera) — 49, partia radykalna — 6, niezależna węgierska partia demokratyczna — 18 i partia demokratyczna — 3.

Udaremniony zamach na króla Hedżasu

LONDYN, poniedziałek

Agencja Reutera donosi z Kairu powołując się na dziennik „Al Shola", że na życie króla Hedżasu Ibn Sauda przygotowywano zamach. W spisek zamieszani byli wysocy urzędnicy i osobistości z otoczenia króla. Policja wykryła spisek i aresztowała głównych zamachowców.

Dziennik „Al Shola" stwierdza, że spisek ten wywołał wielkie oburzenie w świecie arabskim, gdyż król Ibn Saud jest wśród Arabów osobistością bardzo popularną.

Przegląd prasy zagranicznej

Daily Mail

„Podczas wyborów na Węgrzech w roku 1945, partia drobnych rolników osiągnęła 56% mandatów, socjal-demokraci — 18% mandatów, komuniści — 17%. Obecnie zaś komuniści, jedynie dzięki swej wytrwałej pracy i zmysłowi politycznemu, byli w stanie zapewnić sobie zdecydowaną przewagę."

„Prowadzone przez komunistów gorączkowe uprzemysławianie kraju, konsekwentne zmierzanie do raz wytkniętego przez siebie celu, oraz znakomita taktyka polityczna, wywołują zazdrosne uznanie nawet ze strony członków partii drobnych rolników."

„W okresie rujnującej kraj inflacji, jedynie komuniści mieli dostateczną siłę woli, by forsować reformę monetarną, będącą jedynym wyjściem z tragicznej sytuacji."

„Ich zasługą jest również, że około pół miliona rozsypanych po świecie żołnierzy węgierskich wróciło spokojnie do kraju."

„Komuniści pierwsi opracowali trzyletni plan gospodarczy, a gorączkowe usiłowania innych partii, aby pójść w ich ślady, stanowiły tylko słabe odbicie oryginału."

„Daily Mail" jest konserwatywną gazetą angielską.

Tym cenniejsze jest jej świadectwo.

Konferencja SNYDER—DALTON w Londynie

LONDYN, poniedziałek

W poniedziałek oczekiwane jest przybycie do Londynu ministra skarbu Stanów Zjednoczonych Johna Snydera, który obecny będzie na posiedzeniu Międzynarodowego Banku Odbudowy.



W związku z tym w londyńskich kołach gospodarczych rozeszła się pogłoska, iż brytyjski minister skarbu Dalton wystąpi z propozycją by Międzynarodowy Fundusz Monetarny udzielił krajom europejskim większej pożyczki, — dopóki plan Marshalla nie będzie zrealizowany.

UROCZYSTE OTWARCIE III. Zjazdu Przemysłowego ZIEM ODZYSKANYCH W SZCZECINIE

Od własnego korespondenta

W promieniach słońca, przystrojony flagami narodowymi powitał Szczecin uczestników III. Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych. Od rana maszerują kolumny szkół Przysposobienia Przemysłowego i robotnicy ze sztandarami PPR i PPS. Miasto rozbrzmiewa muzyką orkiestr. O godz. 9.30 na Wałach Chrobrego u Wybrzeża Odry odbywa się nieznana dotąd w Polsce defilada. Zwarte kolumny, przy dźwiękach orkiestr górników kop. „WALENTY—WAWEL" i szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Maszeruje 12-tysięczna armia dziewcząt i chłopców ze szkół Przysposobienia Przemysłowego. Na trybunie przedstawiciele Rządu z Premierem CYRANKIEWICZEM, wicepremierem i ministrem Ziem Odzyskanych tow. GOMUŁKĄ WIESŁAWEM i ministrem przemysłu i handlu tow. MINCEM. Defilada trwa 2 godziny. Idą kolejno przyśli górnicy, hutnicy, metalowcy, elektrycy i włókniarze. Reprezentowane są 23 szkoły Przysposobienia Przemysłowego, w tym 5 szkół żeńskich. Licznie zgromadzona publiczność wita oklaskami każdą kolumnę. Maszeruje przyszłość i chluba narodu.

* * *

O godz. 11.30 we wspaniałym gmachu Muzeum Morskiego rozpoczynają się obrady. Na bocznej ścianie sali widnieje 16 herbów miast Ziem Odzyskanych. Wielka mapa ilustruje rozmieszczenie przemysłu i bogactw naturalnych tych Ziem. Przewodniczy wiceminister przemysłu i handlu inż. RUMIŃSKI Wita ob. Premiera, wszystkich przedstawicieli Rządu, delegację czechosłowacką i wszystkich uczestników Zjazdu.

Po scharakteryzowaniu programu obrad wiceminister Rumiński zaprasza do prezydium przedstawicieli: huty „Szczecin" — ob. WOŹNIAKA, fabryki silników — ob. OSTROWSKIEGO, „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze — ob. LEOŃCZUK, zasłużonego górnika — PSTROWSKIEGO, przedstawiciela fabryki sklejek w Spiszu — posła CZERWIŃSKIEGO z CZZG, przedstawicieli Naczelnej Organizacji Technicznej Głównego Urzędu Morskiego i innych. Następnie przewodniczący zakomunikował tragiczną wiadomość o śmierci wiceministra Ziem Odzyskanych ob CZAJKOWSKIEKO.

Zebrani wstają i chwilą ciszy czczą pamięć zmarłego wiceministra. Wiceminister Rumiński wygłasza wspomnienie pośmiertne o szlachetnej postaci pioniera Ziem Odzyskanych, którym był zmarły.

Otworzył Zjazd wojewoda Pomorza Zachodniego BORKOWICZ, witając przedstawicieli Rządu i przybyłych gości. Wojewoda podkreśla, że Śląsk Odra i Szczecin jest naczelnym aktualnym problemem.

Następnie, witany głośnymi oklaskami przemówił czołowy górnik — tow. PSTROWSKI wzywając wszystkich górników, hutników, włókniarzy i metalowców do współzawodnictwa. Przemówienie swoje zakończył tow. Pstrowski okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej Bolesława Bieruta i Polski Ludowej.

Z kolei przemawiał tow. KOLASIŃSKI z huty „ZABRZE", podkreślając gotowość klasy robotniczej do dalszych ofiar. Gorąco oklaskiwana przemawia ob. LEOŃCZUK, przodująca pracownica zakładów „Polska Wełna" w Zielonej Górze W imieniu przemysłu Czechosłowacji powitał Zjazd dyrektor zakładów „Skoda" HROMATKO. Mówca powiedział, że Ziemie Odzyskane są bastionem wolnych narodów słowiańskich i pozostaną przy Polsce.

Następnie witany gromkimi okrzykami wchodzi na trybunę Premier Rządu TOW. CYRANKIEWICZ, którego przemówienie podamy oddzielnie.

Po przemówieniu Premiera wchodzi na trybunę wicepremier i minister Ziem Odzyskanych TOW. GOMUŁKA WIESŁAW, witany rzęsistymi oklaskami i powstaniem z miejsc uczestników Zjazdu.

Po przerwie południowej przemawiał wicemin. przemysłu i handlu TOW. SZYR, który omówił osiągnięcia przemysłu Ziem Odzyskanych w okresie pomiędzy II. i III. Zjazdem Przemysłowym. W imponujących cyfrach mówca przedstawił wyniki osiągnięć we wszystkich gałęziach przemysłu, wykazując, że plan produkcyjny został nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Wicemin. Szyr zwraca specjalną uwagę na znaczenie współzawodnictwa indywidualnego i kolektywnego, przytaczając przy tym list górnika Pstrowskiego, ogłoszony na łamach „Trybuny Robotniczej".

Po przemówieniu wicemin. Szyra zabrał głos minister żeglugi TOW. RAPACKI, który wygłosił referat o porcie szczecińskim.

ZASADY REFORMY szkolnictwa wyższego UZGODNIONE

Wywiad z przewodniczącym Rady Szkół Wyższych tow. Wł. Sokorskim

W dniu 3-cim i 4-tym września b. r. odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Rady Szkół Wyższych pod przewodnictwem TOW. WŁODZIMIERZA SOKORSKIEGO.

W obradach oprócz członków Rady i zaproszonych rzeczoznawców wzięli udział: Minister Oświaty DR S. SKRZESZEWSKI, Podsekretarze Stanu Ministerstwa Oświaty PROF. DR K. JABŁOŃSKI i MGR. E. KRASOWSKA, Podsekretarze Stanu Ministerstwa Zdrowia DR B. KOŻUSZNIK i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych S. TKACZOW oraz Przewodniczący Państwowej Rady Zdrowia PROF. DR. M. KACPRZAK.

Przedstawiciel Robotniczej Agencji Prasowej uzyskał u tow. Wł. Sokorskiego poniższe informacje o rezultatach obrad Rady Szkół Wyższych:

JAKIE SĄ POKRÓTCE REZULTATY DWUDNIOWYCH OBRAD RADY SZKÓŁ WYŻSZYCH?

Przyjęliśmy ostateczny projekt ustawy o organizacji nauki i o szkołach wyższych, całkowicie uzgodniony z Ministerstwem Oświaty. Projekt ten zostanie w najbliższych dniach wniesiony do Komisji Prawniczej przy Prezydium Rady Ministrów. Przewiduje się wejście w życie ustawy, po przyjęciu jej przez Sejm, w dniu 1 stycznia 1948 r.

Przedyskutowaliśmy szczegółowo projekt dekretu o uposażeniu państwowego personelu naukowego, który, po ostatecznym uzgodnieniu z Ministerstwem Oświaty będzie w ciągu najbliższego miesiąca powtórnie przedmiotem obrad Rady Szkół Wyższych.

CZY MOŻECIE SCHARAKTERYZOWAĆ OGÓLNE ZASADY PROJEKTU USTAWY O ORGANIZACJI NAUKI I O SZKOŁACH WYŻSZYCH?

Głównym założeniem projektu jest powołanie przy Ministerstwie Oświaty Rady Głównej, jako centralnego ośrodka dyspozycyjnego w sprawach wyższych uczelni oraz nauki. Zwierzchnikiem Rady Głównej i jej przewodniczącym będzie minister oświaty. Rada Główna składa się z 15-tu osób, z których co najmniej ²/₃ będą stanowić naukowcy.

Rada Główna posiada w sprawach organizacyjnych głos doradczy, w sprawach nauki głos decydujący. Członków Rady Głównej powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Oświaty.

JAK POTRAKTOWANE ZOSTAŁO W PROJEKCIE ZAGADNIENIE T. ZW. AUTONOMII WYŻSZYCH UCZELNI?

Centralizacja ośrodka dyspozycyjnego nie likwiduje samorządu nauki, lecz tylko unowocześnia, przystosowując go do ogólnych potrzeb Państwa i umożliwiając w ten sposób planowanie w sprawach nauki i wyższego szkolnictwa.

Samorząd uczelniany nie zostaje bynajmniej przez ustawę zniesiony. Pozostaje Senat z wszystkimi jego kompetencjami. Senat wysuwa przy wyborach na Rektora trzech kandydatów, z których Minister Oświaty mianuje Rektora na przeciąg 3 lat. Poza tym Minister mianuje Dyrektora Administracyjnego Uczelni.

Ustawa w pełni gwarantuje wolność nauki, podnosząc rolę i znaczenie Instytutów Naukowych, jako głównych ośrodków nauki.

JAKIE SĄ WYTYCZNE PROJEKTU DEKRETU O UPOSAŻENIU PERSONELU NAUKOWEGO?

Szczegóły dekretu podawać jest jeszcze zbyt wcześnie. Mogę jednak stwierdzić, iż uzgodniono zasadę, że uposażenie naukowców nie może mieścić się w żadnych grupach uposażenia urzędniczego i musi je znacznie przewyższać. Przewiduje się specjalne dodatki do zasadniczego uposażenia w stosunku do wysługi lat, czynnej pracy naukowej, pedagogicznej i organizacyjnej. Pozycja Rektora zostanie specjalnie uwydatniona i zostaje mu przyznany fundusz dyspozycyjny.

Rada Szkół Wyższych całkowicie podzieliła pogląd Ministerstwa Oświaty, ażeby równolegle z uposażeniem naukowców uregulować sprawę uposażenia personelu administracyjnego.

Jednocześnie Rada wypowiedziała się za wprowadzeniem opłat za studia akademickie, opłat zróżnicowanych — w zależności od stanu materialnego słuchacza. Poważna grupa dzieci pracowników fizycznych i umysłowych zostanie w ogóle zwolniona od opłat. Zwrócono się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych celem uzgodnienia granicy zarobków rodziców lub opiekunów studenta warunkującej zwolnienie go od opłat akademickich.

W JAKIE STADIUM WKROCZYŁY PRACE NAD REFORMĄ PROGRAMOWĄ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO?

Prace nad reformą programową są dopiero w toku i zakończenia ich nie należy oczekiwać przed końcem listopada. Zarysowują się jednak ogólne kontury reformy. W pierwszym rzędzie czerwoną nicią poprzez wszystkie projekty przewija się zasada dwustopniowości szkolnictwa wyższego, nowa w naszych warunkach. Jest to rozbicie studiów na dwa stopnie: studia dające tytuł i uprawnienia zawodowe i następny etap — tytuł naukowy. Oczywiście zasada dwustopniowości przewiduje konieczne modyfikacje w zależności od charakteru studiów.

Można również uważać za uzgodniony problem skrócenia ferii świątecznych i wakacji akademickich co umożliwi intensyfikację studiów i ewent. skrócenie czasu ich trwania. Obecny stan rzeczy, gdy studia trwają pół roku a wakacje również niemal pół roku, jest absolutnie nie do utrzymania.

Reformę programową przewiduje się również w płaszczyźnie wychowania nowego człowieka, rozumiejącego dzisiejszą rzeczywistość i odpowiadającego naukowym i gospodarczym wymogom struktury naszego kraju.

Bilansując ostatnie posiedzenie Rady Naukowej Szkół Wyższych, możemy stwierdzić, że nowy rok akademicki rozpoczyna się pod znakiem głębokiej reformy zarówno organizacyjnej, jak i programowej, i że Ministerstwo Oświaty, w oparciu o zgodną postawę całej demokracji polskiej, jak również w oparciu o wyniki pracy Rady Szkół Wyższych, istotnie zdecydowane jest wciągnąć szkolnictwo wyższe w nurt naszego życia narodowego.

Wywiad przeprowadził

M. MINKOWSKI



Fragment z ekshumacji 46 ofiar reżimu hitlerowskiego w Pasewalku.

Ziemie Odzyskane — to owoc słusznej polityki obozu demokratycznego

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych

PREMIER CYRANKIEWICZ ROZPOCZYNA PRZEMÓWIENIE OD STWIERDZENIA, ŻE POWRÓT NARODU POLSKIEGO NA ZIEMIE ZACHODNIE OTWIERA PRZED NAMI WIELKĄ DROGĘ ROZWOJU. WIELKIE MOŻLIWOŚCI, KTÓRE OTWORZYŁY SIĘ PRZED NARODEM POLSKIM DZIŚ ZWIĄZANE SĄ NIEROZŁĄCZNIE Z ZAŁOŻENIAMI POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZAGRANICZNEJ OBOZU DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Obóz demokracji znalazł przede wszystkim prawidłową koncepcję polityki zagranicznej Polski. Obóz ten rozumiał, że jedynym gwarantem pochodu Polski ku nowoczesnym formom życia społecznego i gospodarczego na zachód ku morzu, ku światu, jest Związek Radziecki — jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim.

Obóz demokracji ludowej posiadał następnie jedyną prawidłową koncepcję polityki wewnętrznej. Zrozumiał, że tylko oparcie się na masach ludowych, tylko sojusz robotniczo-chłopski jest zarazem polską polityką narodową. Posiadał on wreszcie to, co jest niezbędne dla odpowiedzialnych reprezentantów interesów narodowych — wolę stabilizacji władzy, wolę jej obrony przed wszystkimi, którzy chcieliby zdobycze Polski Odrodzonej w jakikolwiek sposób uszczuplić.

Droga ku postępowi rodziła się z doświadczeń historycznych, ze świadomości popełnionych dawniej błędów. Wiedzieliśmy, że perspektywy rozwojowe naszego kraju nie mogą zostać zmarnowane przez słabość, przez naiwność lub przez zdradę, lub zbrodnie reakcji.

O tym wszystkim trzeba pamiętać dziś. Nie może już dziś dla nikogo w Polsce i za granicą ulegać wątpliwości, że Ziemie Odzyskane to właśnie dojrzały owoc stanowiska politycznego naszego obozu demokracji ludowej.

Bezcenne znaczenie Ziem Odzyskanych

Wiemy dlaczego Ziemie Odzyskane są jednym z filarów naszej nowej rzeczywistości. Po pierwsze, jest to jedna trzecia obecnego obszaru Polski. Bez nich — jak to słusznie powiedział w swoim czasie minister Minc — Polska byłaby jakimś Księstwem Warszawskim. Nie trzeba chyba uzasadniać, że rozmiary napoleońskiego Księstwa Warszawskiego lub na kształt hitlerowskiej GG nie dawałyby żadnych możliwości niepodległego bytu narodowego.

Po drugie Ziemie Odzyskane, to Polska uprzemysłowiona o strukturze przemysłowo-rolnej, a więc wyzwolona z półkolonialnej zależności gospodarczej. Polska silna. Świadczy o tym już dziś udział produkcji Ziem Odzyskanych w produkcji ogólno-krajowej.

Po trzecie Ziemie Odzyskane, to Polska szeroko oparta o morze. Wysiłek pracowników technicznych starego wybrzeża pozwolił rozwiązać pierwsze początkowe zagadnienia obrotu międzynarodowego. Ale dziś wysiłek ten wymaga kontynuacji, rozszerzenia. TU, W SZCZECINIE, ROZPOCZYNA SIĘ PRACA, ZAKROJONA NA MIARĘ HISTORYCZNĄ. Ten port zostanie rozbudowany i dostosowany do potrzeb nie tylko nowego organizmu gospodarczego Odrodzonej Polski, ale i do potrzeb całej gospodarki środkowoeuropejskiej, opartej na ścisłej współpracy narodów słowiańskich. Dopiero w takich warunkach, dopiero w granicach takiej Polski i port szczeciński i miasto Szczecin wkroczą na drogę prawidłowego rozwoju.

Wreszcie Ziemie Odzyskane, to — obok reformy rolnej i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki — możliwość likwidacji przeludnienia rolniczego.

Ponadto Ziemie Odzyskane, to zagęszczenie i usprawnienie naszej sieci komunikacyjnej, w sumie: ZIEMIE ODZYSKANE, TO POLSKA O PRAWIDŁOWO ROZBUDOWANEJ I WŁAŚCIWIE ROZMIESZCZONEJ SIECI KOMUNIKACYJNEJ ZHARMONIZOWANA WEWNĘTRZNIE I W SWYCH OBROTACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Problem Szczecina i Odry czołowym zagadnieniem Ziem Odzyskanych

To, że trzeci Zjazd Przemysłowy odbywa się w Szczecinie ma również znaczenie symboliczne — albowiem najbardziej aktualnym etapem zagospodarowania Ziem Zachodnich staje się właśnie problem Szczecina i Odry. Jeżeli nasz sojusz z Czechosłowacja był naturalną konsekwencją sojuszu obu naszych państw ze Związkiem Radzieckim, jeżeli zawarte umowy gospodarcze stały się kluczem naszej niezależności gospodarczej, to logicznym tego uzupełnieniem jest położenie w naszych pracach gospodarczych teraz nowego akcentu, któremu na imię: rozbudowa, pełne uproduktywnienie Szczecina i Odry i to już jest sprawa nie tylko symbolów, ale konkretów i realizmu, to jest sprawa prawidłowych rozwiązań gospodarczych, a prawidłowe rozwiązania gospodarcze wzmacniają prawidłową koncepcję polityczna i tą drogą najlepiej służymy nie tylko naszemu narodowi, ale także pokojowi Europy i pokojowi świata.

Tylko nowe siły społeczne mogą budować Polskę na Ziemiach Odzyskanych

TU, NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH, MOŻEMY BUDOWAĆ WYSIŁKIEM SWOICH RĄK I MÓZGÓW NIE TYLKO PRZYSZŁOŚĆ I SZCZĘŚCIE DLA CAŁYCH POKOLEŃ, ALE RÓWNOCZEŚNIE SENS ŻYCIA I DOBROBYT DLA POKOLENIA DZISIEJSZEGO, DLA SIEBIE I SWOICH RODZIN. Fakt, że tu na Ziemiach Odzyskanych jest Polska i to Polska silna — ten fakt nierozerwalnie wiąże się z tym, że jest przecież jakaś konkretna siła polityczna, która istnienie tego faktu w jakiś konkretny sposób warunkuje. Siłą tą jest sojusz robotniczo-chłopski, opierający się na ścisłym współdziałaniu, na jednolitym froncie klasy robotniczej. Tylko ten układ polityczny mógł się zdobyć na prawidłową koncepcję polityczną i z żelazną konsekwencją zabezpieczyć INTERESY NARODOWE NIEROZERWALNIE SIĘ DZISIAJ WIĄŻĄCE Z OKREŚLONYMI INTERESAMI KLAS SPOŁECZNIE POSTĘPOWYCH, Z OKREŚLONĄ POLITYKĄ PRZODUJĄCYCH STRONNICTW, ZE WSPÓŁPRACĄ ROBOTNICZO-CHŁOPSKĄ, Z JEDNOLITYM FRONTEM CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Ostatni ustęp przemówienia Premier poświęca technice Zjazdu. Ale Zjazd ten znaczeniem swoim wykracza poza problemy techniczne i organizacyjne. Wykracza również poza problemy samych tylko Ziem Odzyskanych. Albowiem dziś już Ziemie Odzyskane stanowią organiczną całość, warunek istnienia i rozwoju całej Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd ten znaczy, że siłę, potęgę i dobrobyt naszego kraju, budujemy na twardych fundamentach pracy. Słowa poprzedzą konkretną pracę i konkretny wysiłek. ZJAZD TEN ZNACZY, ŻE SILNI, ROZUMNI PRAWIDŁOWĄ KONCEPCJĄ POLITYCZNĄ, WYTRWALI. W NASZEJ PRACY, WSPARCI NA KONKRETNIE POJĘTYM, HISTORYCZNIE POSTĘPOWYM SOJUSZU WARSTW LUDOWYCH, ZMIERZAMY DO UGRUNTOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI NASZEGO NARODU NA FUNDAMENTACH RZETELNEJ, LUDOWEJ DEMOKRACJI I RZETELNEGO SPOKOJU NA ŚWIECIE.

NAD MORZEM...



Przysłowiowa piękna polska jesień pozwala na korzystanie z nadmorskich przyjemności. — Jastarnia.

Foto: „Film Polski."

Program polityki gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych

Dalszy ciąg przemówienia wicepremiera tow. GOMUŁKI-WIESŁAWA

(Dokończenie ze str. 1-szej)

My dobrze wiemy, oświadcza wicepremier, dlaczego angielskie władze usiłują nie dopuścić do powrotu Polaków. CHCIAŁYBY ONE UŻYĆ POLSKICH ROBOTNIKÓW W NADRENII, WESTFALII I INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH PRZY PLANOWANEJ ODBUDOWIE NIEMIEC. Rząd Polski i opinia polska zarówno jak i nasze wychodźstwo zarobkowe w Niemczech nigdy się na to nie zgodzą. ŻĄDAMY WPUSZCZENIA ICH DO POLSKI — NIE MOŻNA ZMUSZAĆ POLAKÓW DO PRACY NA RZECZ NIEMIEC i jesteśmy pewni, że demokratyczna opinia angielska podziela nasze stanowisko.

Program polityki gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych

Z kolei mówca przechodzi do **AKCJI UWŁASZCZENIOWEJ** na Ziemiach Odzyskanych. Na dzień 1 lipca rb. wydano osadnikom rolnym ok. **150 tys. orzeczeń,** stanowiących podstawę do wydania „aktów nadania". Do końca rb. Ministerstwo Z. O. planuje wydanie ok. **400 tys. takich aktów.** Obecnie przystępujemy do akcji uwłaszczania na odcinku gospodarstwa nierolniczego. Niektóre najważniejsze szczegóły akcji przedstawiają się następująco:

W zakresie **DOMÓW MIESZKALNYCH** kierujemy się naczelną ideą umożliwienia wszystkim pracującym **nabycia na własność domku lub mieszkania** na warunkach ulgowych w granicach ich zarobków i uposażeń. **Dążymy do uwolnienia w ciągu lat 5 na terenach Z. O. możliwie jak największej ilości ludności pracującej od płacenia czynszów mieszkalnych.** Załóżmy, że wartość jednorodzinnego domku mieszkalnego z ogródkiem wynosi 10 tys. zł. przedwojennych. Stosując ulgowe warunki dla świata pracy przedwojenną wartość podnosimy tylko pięciokrotnie — a więc ustalamy wartość domku na **50 tys.** zł. Robotnikowi rozkładamy tę sumę na okres **5 lat** w spłatach miesięcznych z tym, że spłatę miesięczną ustala się w procentowej skali **zarobku miesięcznego każdego nabywcy** — i skala ta obowiązywać ma przez cały 5-letni okres. Ogólne zmiany spłaty zarobkowej, jakie mogą zajść na przestrzeni tego okresu przy spłacie rat za domek wynoszą zawsze jeden i ten sam odsetek miesięcznego zarobku nabywcy. Podobną metodę spłaty zamierzamy zastosować do wszystkich obiektów mieszkalnych z tym, że duże **domy czynszowe winny być objęte przez spółdzielnie mieszkaniowe,** zorganizowane przez dzisiejszych lokatorów. Według naszego projektu, rozwija swą myśl mówca, robotnik, czy urzędnik kupujący dom będzie oszczędzał w przybliżeniu **10 proc. swego zarobku przez 5 lat** i stanie się właścicielem domu o wartości przedwojennej 10 tys. zł. Poza tym projektuje się zastosowanie szeregu dodatkowych ulg, tj. **umorzenie spłaty rat w przypadku śmierci pracownika** (jeżeli spadkobiercami są nieletnie dzieci, lub niezdolne do pracy osoby) oraz w przypadku **trwałej utraty zdolności do pracy na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy.**

Jeżeli nabywca utracił pracę bez jego winy płatność rat będzie odroczona na czas bezrobocia. — Dla świata pracy przewiduje się odliczenie od cen nabycia po jednym procencie za każdy miesiąc **przepracowany na Z. O. do 9-go maja 1947 r. z tym ograniczeniem że obniżka z tego tytułu nie może przekraczać 15 procent.** Nabywca może w każdej chwili zrzec się kupna, lecz przed upływem 5 lat tylko na rzecz Skarbu Państwa, przy czym uiszczona przez niego suma zostanie mu zwrócona po potrąceniu normalnie obowiązującego komornego. Jeżeli chodzi o nabywców zpoza świata pracy najemnej, to przewiduje się sprzedaż wszelkich obiektów nie podlegających wyłączeniu od prywatnych uwłaszczeń, przy zastosowaniu mnożnika **od 20 — 50** (w rzadkich przypadkach przy zastosowaniu kredytu do dwóch lat). W razie zapłaty gotówkowej odlicza się nabywcy 25 **proc.** skonta. Prywatni nabywcy obiektów zniszczonych zostali wybitnie uprzywilejowani w porównaniu z prywatnymi posiadaczami obiektów nie zniszczonych. Sumy wydatkowane na nabycie mienia na Z. O. i wydatkowane na inwestycje nie są zaliczane do dochodów inwestytatora. **Od przepisów o wysokości komornego zwolnione zostały na Ziemiach Odzyskanych wszystkie nowoodbudowane domy, o ile zniszczenia były wyższe, niż 33 proc. a lokale uszkodzone mniej niż 33 proc. i więcej niż 20 proc. korzystają po odbudowie z tych samych ulg, z tym, że podlegają tylko przepisom o maksymalnej ilości osób.**

Nowoodbudowane obiekty wolne są od podatku od nieruchomości na lat 5. Dochody z takich budowli wolne są od podatku również przez lat 5. Rząd zastosował daleko idące ulgi w tym celu, aby skłonić posiadaczy kapitałów do **inwestycji na Z. O.**

Lokata kapitału na Ziemiach Odzyskanych gwarantuje posiadaczowi sprawiedliwy dochód, a z drugiej strony przyczynia się do pełnego zagospodarowania tych terenów ratując przed zniszczeniem cenne obiekty.

REPATRIANTOM, którzy osiedlili się na Z. O., względnie osiedlą się do końca rb., i którzy pozostawili swe mienie poza granicami Państwa Polskiego, przewiduje się **bezpłatne nadanie obiektów gospodarczych,** nie przekraczających wartość budynku mieszkaniowego o powierzchni użytkowej **do 220 m. kw.** Daleko sięgające ulgi zostały przewidziane również dla **osadników wojskowych.**

Nie legitymacja partyjna, a praca miernikiem wartości człowieka

„NARÓD POLSKI SAM PRACUJE NA SIEBIE I DLA SIEBIE, I DLATEGO PRACUJE OFIARNIE. Wszystko zależy od ludzi, a zwłaszcza od kierownictwa. Na kierowniczych ludziach przemysłu ciąży nadal wielkie zadanie. **Będziemy się od nich domagać systematycznego wypełniania planu produkcyjnego i to przede wszystkim będzie miernikiem ich osobistej wartości a nie legitymacja partyjna, takiej czy innej partii, jeśli ją posiadają. Ta partyjna legitymacja zobowiązuje do wyższej produkcji. Szanujemy również bezpartyjnych demokratów, i jeśli lepiej pracują od członków Partii, cenimy ich wyżej od tych z legitymacjami.**

NIE LEGITYMACJA PARTYJNA ŚWIADCZY O WARTOŚCI CZŁOWIEKA, ALE JEGO PRACA I CAŁOKSZTAŁT JEGO PRACY WINIEN DECYDOWAĆ, CZY NALEŻY MU PRZYZNAĆ TAKĄ LEGITYMACJĘ.

Trudności są po to, by je przezwyciężać

W ubiegłym okresie zrobiliśmy niemało i nauczyliśmy się wiele. Łatwo więc powinniśmy maszerować naprzód. Na złożenie **wysiłku i wytchnienie jeszcze nie nadeszła pora.** Jeszcze zbyt dużo piętrzy się trudności, lecz nie wolno ich się lękać. **Należy kierować się zasadą, że trudności istnieją po to, aby je przezwyciężać. Tylko w walce z trudnościami hartują się ludzie i wyrastają kadry dzielnych budowniczych, wyrastają kadry dzielnych kierowników.**

Ludzie przemysłu, dyrektorzy, inżynierowie, majstrowie i cała polska klasa robotnicza, świadoma celów, do których zdąża, jak dotychczas tak i nadal, na pewno będzie przodować narodowi polskiemu w jego marszu historycznym ku lepszej przyszłości.

Czy górnicy i hutnicy dostaną masło?

Konferencja w Delegaturze Komisji Specjalnej w Katowicach

W dniu 5 bm. w Delegaturze Komisji Specjalnej w Katowicach odbyła się konferencja poświęcona problemowi zaopatrywania pracowników przemysłu hutniczego i węglowego w masło. W konferencji oprócz przedstawicieli Komisji Specjalnej oraz zrzeszeń spółdzielni spożywców przemysłu hutniczego i węglowego wziął udział delegat Wojewódzkiego Oddziału „Społem".

Zaopatrzenie województwa śl.-dąbrowskiego w masło spadło wydatnie w ciągu ostatniego miesiąca. Jeżeli w lipcu dostarczono na potrzeby województwa 160 ton masła, to w sierpniu otrzymaliśmy tylko 83 tony. Delegat „Społem" tłumaczy niedostateczne zaopatrzenie w masło faktem iż Centrala „Społem" w Warszawie wyznacza rozdzielniki na poszczególne województwa, przy czym rozdzielnik ten często nie odpowiada rzeczywistym potrzebom. **Jako przykład delegat „Społem" podał, że województwo wrocławskie, które jest znacznie mniej rozwinięte pod względem przemysłowym otrzymało o 10 ton masła więcej od naszego województwa.** Ze strony przedstawicieli zrzeszeń przemysłowych spółdzielni spożywców wysunięto propozycję zawierania umów na dostawy wiązane masła niezależnie od „Społem". **Przedstawiciele przemysłu hutniczego przeprowadzili już nawet wstępne rozmowy w Gdyni, które miały na celu zawarcie kontraktów handlowych z Danią.** Postanowiono wystosować memoriał do Ministerstwa Przemysłu z prośbą o zwolnienie pewnej ilości węgla względnie przetworów przemysłu hutniczego w celu umożliwienia zawarcia umów na dostawy wiązane.

Stwierdzono, że „Społem" rozsyła masło bezpośrednio do poszczególnych hut oraz kopalń co powoduje często podwójne zaopatrywanie pojedyńczych zakładów pracy, to jest przez „Społem" i przez zrzeszenia spółdzielń, przy pominięciu innych zakładów pracy. Masło przeznaczone dla pracowników przemysłu winno być kierowane do zrzeszeń spółdzielni, które rozprowadzą je do poszczególnych zakładów pracy według rozdzielnika, który będzie przedkładany Delegaturze Komisji Specjalnej. **„Społem" otrzyma dnia 8. b. m. 15 ton masła, które postanowiono rozdzielić według następującego rozdzielnika: Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego — 9 ton. Zrzeszenie Przemysłu Hutniczego — 5 ton oraz 1 tonę dla szpitali.**

CENA MAKSYMALNA DLA KONSUMENTA NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 530 ZŁ. ZA 1 KG. K. D.



Torfownia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej „Rolnik" pod Gostyninem — zwilżanie torfu. Foto: „Film Polski."

ŚLADAMI TOW. PSTROWSKIEGO

PRZODUJĄCY GÓRNICY KOP. »MYSŁOWICE«

W ubiegłym miesiącu rębacze kopalni „Mysłowice" którzy zgłosili się do współzawodnictwa indywidualnego na wezwanie tow. Pstrowskiego z kop. „Jadwiga", pokazali co potrafią.

Tow. Frysztacki Antoni rębacz osiągnął 278,4 proc. normy. W jakich warunkach pracował już podawaliśmy.

Na zapytanie tow. Frysztacki wyjaśnia, że wynik ten nie jest granicą wszystkich możliwości i został osiągnięty pomimo wielu przeszkód. Nie zawsze można było rozpocząć pracę natychmiast po przybyciu, gdyż często czegoś brakowało. To rynny się oberwały, lub też w czasie ruchu napęd się rozluźnił i trzeba było zatrzymać pracę w przodku, aby uskutecznić naprawę. W dodatku przyjście do pracy uzależnione jest od pociągu osobowego na dole, który musi często czekać na maruderów spóźniających się do pracy. Ważnym również jest jeżeli pracująca wspólnie grupa dłużej ze sobą pracuje, to dochodzą poszczególni robotnicy do lepszej wprawy i gdy przyjdzie zabudowanie stropnicy lub dopięcie rynny, znacznie szybciej potrafią to uskutecznić. Ważniejsze jednak jest, ażeby w grupie występującej do współzawodnictwa byli sami szczerzy i świadomi demokraci, których stosunek do obecnej rzeczywistości jest pozytywny, aby nie słuchali co im podszeptują wysłannicy reakcji. Przychodzą często do biorących udział we współzawodnictwie robotników ludzie wysłani przez podziemie gospodarcze i usiłują zastraszyć lub przekonać ich, że wydobywając więcej węgla działają na szkodę robotników.

Mało kto daje wiarę podszeptom podziemia. Najlepsi robotnicy wykonują plan ponad normę. Do tych należą na poziomie 500 mtr. następujący przodowi rębacze: **Kurdziej Paweł i Kurosz Alojzy, wykonali 220 procent normy zarabiając po 742 zł na dniówkę, a ich ładowacze o 20 proc. mniej.**

Kaszyca Wilhelm i Kapuściok Wiktor, z tego samego oddziału, wykonali po 160 proc. normy, zarabiając po 551 zł na dniówkę.

Pięknym wynikiem wykonania normy mogą się również poszczycić rębacze na ścianie w 3-im oddziale na zmianie popołudniowej, **gdzie wykonano 169,7 proc. normy, osiągając zarobek 617 zł na dniówkę.** W grupie tej pracuje wspólnie **9 rębaczy, 7 młodszych rębaczy i 17 ładowaczy.** Jest to grupa przodowego **Ludwika Pietrzaka**, który jest dobrym organizatorem i instruktorem górniczym i potrafił w tak dużej grupie ludzi odpowiednio pracę podzielić i zachęcić wszystkich do wspólnego wysiłku. **Tow. Pietrzak** sam pracuje zwykle tam, gdzie jest najgorzej, pomaga słabszym i daje przykład jak należy pracować.

Druga podobna grupa w tym samym oddziale na drugiej zmianie z przodowym **Wilhelmem Procharskim wykonała 152,7 procent normy osiągając zarobek 510 zł.**

*

Tow. Frysztacki jest synem górnika. Urodził się 18 listopada 1906 roku. Pracę rozpoczął na kopalni „Halina" w Niwce mając 15 lat. Pracował na różnych kopalniach śląskich. W czasie okupacji był wywieziony do Rheinlandu.

Trudno jest uwierzyć, że ten szczupły człowiek może osiągnąć tak duże wyniki mimo wielu przeszkód naturalnych i nie zawsze naturalnych, do których jeszcze powrócimy.

Pytamy tow. Frysztackiego o sposoby jego pracy.

Odpowiedź prosta i szczera: — **„Dokładam wszelkich sił. Wierzę, że czynię to dla Polski Ludowej, którą wszyscy powinni budować. — Jeszcze i wśród wielu górników brak zrozumienia. Mnie** nie chodzi o wysoki zarobek, bo **jestem bezdzietny, ale z mojej i z**



pracy innych towarzyszy powstanie dobrobyt dla innych dzieci, których mi los poskąpił". —

— Cóż myślicie o normach tow. Pstrowskiego? — **„Są one prawdziwe i możliwe dla znacznej części rębaczy. I ja poprawiłem swoją wydajność tylko dzięki wezwaniu tow. Pstrowskiego, który dał przykład jak należy dla Polski pracować." —**

*

Kopalnia „Mysłowice" ma trudne warunki wydobycia. Przekroczenie normy nigdy nie jest wysokie. Zniszczenia, brak urządzeń, a zwłaszcza wózków kopalnianych, powiększają jeszcze inne trudności a mianowicie nagłe przypływy wody i lokalne zaognienia.

Z wypowiedzi wicedyrektora tow. **Zająca** i zawiadowcy ob. inż. **Miodońskiego** wynika, że wymienione wyżej okoliczności **utrudniają planowe prowadzenie robót na chodnikach, zmuszając do przerzutów i rozpoczynania pracy na nowo.** Stan załogi wynosi około 3,300 osób. Odczuwa się nadal brak sił fachowych oraz mieszkań.

Zachodzą często wypadki, że **dobrzy fachowcy zwalniają się z pracy i przenoszą się do kopalń dysponujących mieszkaniami.** I nad tym trzeba się zastanowić. — Stałość załogi jest bowiem ważnym czynnikiem normalizacji pracy.

W tych ciężkich warunkach na szczególne podkreślenie zasługuje wyczyn tow. Frysztackiego i czołówki górników z Mysłowic. **Z nich winna brać przykład cała załoga, a zwłaszcza dział transportu, który jeszcze nie zawsze stoi na wysokości zadania,** chociaż i tu na przeszkodzie stoi brak wózków.

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

Skreślenia z listy członków Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA. Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu w dniu 5 b. m. skreślił z listy członków związku b. redaktora naczelnego „Gazety Ludowej" ZYGMUNTA AUGUSTYNSKIEGO i działacza WRN — ADAMA OBARSKIEGO za współpracę z podziemiem i obcym wywiadem.

PIĘCIOPIĘTROWY DOM TOWAROWY BUDUJE W WARSZAWIE INICJATYWA PRYWATNA

Jedna z prywatnych spółek budowlanych, podjęła w Warszawie budowę olbrzymiego pięciopiętrowego domu towarowego.

Gmach przeznaczony na wielki bazar handlowy pomieści na parterze aż 31 dużych sklepów.

JELENIA GÓRA

12.000 kg wytopu szkła optycznego

W Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze czynione są przygotowania do uruchomienia piątego pieca. Zapalenie tego pieca pozwoli podnieść produkcję do 12.000 kg szkła optycznego miesięcznie. Po uruchomieniu piątego pieca załoga fabryki wzrośnie do 400 osób.

BIAŁYSTOK

Do Białegostoku nadszedł transport 503 repatriantów ze Związku Radzieckiego. Wśród przybyłych znajdują się jeńcy wojenni pochodzący z terenu Pomorza, Poznańskiego i Śląska, którzy zostali przemocą zaciągnięci do wojska niemieckiego. Po zaopatrzeniu w żywność i odzież repatrianci udali się do domów.

RADOM

Linia Śląsk — Łódź gotowa

Zakłady przemysłowe „Metalurgia" w Radomiu ukończyły 3 września produkcję liny stalowo-aluminiowej, służącej jako przewód prądowy dla budowy linii przesyłowej wysokiego napięcia Śląsk — Łódź.

Dzięki ofiarności załogi zakładów przemysłowych „Metalurgia" produkcja liny została zakończona przed wyznaczonym terminem (6 września rb.)

ŁÓDŹ

ZA KRADZIEŻ PIENIĘDZY 3 LATA WIĘZIENIA

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbyła się sensacyjna rozprawa — przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony był niejaki Grochola Adolf, ślusarz z zawodu, który pracował w Narodowym Banku Polskim. Wyciągał on z worków banknoty, nie uszkadzając pieczęci i zamków. Grochola został skazany na 3 lata więzienia.



Powiatowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Dąbrowie Zduńskiej koło Łowicza. — Kurs trwa 1 rok. — Maciora jest też troskliwą mamą. Foto: „Film Polski."

WROCŁAW

NOWA LINIA KOLEJOWA NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Na terenie dyrekcji wrocławskiej powstaje nowa linia kolejowa Sulików — Zawidów w powiecie lubańskim.

Linia ta ma duże znaczenie gospodarcze, ponieważ Zawidów jest osiedlem fabrycznym i znajdują się tam kopalnie węgla brunatnego.

GDYNIA

KONIE Z DANII DLA CHŁOPÓW

Przybyły do Gdyni dwa statki z Danii z transportem koni dla rolników polskich. Są to: „Danix" z 407 końmi i SS „Lotte scou", który przywiózł 604 konie.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

DZIAŁA

W dniu 15 lipca pisaliśmy w „Trybunie Czytelników", iż ob. Rychlik Teofil z Bidowa daremnie czeka od 6 lutego na odpowiedź ZSU-u w Chorzowie w sprawie udzielenia mu pomocy materialnej i wypłacenia dodatku dla dzieci do jego renty inwalidzkiej. — Ob Ochman Gerard z Wełnowca od stycznia nie otrzymał odpowiedzi w sprawie renty dla matki staruszki 72-letniej a ob. Wantula M. z Rybnika od 15 marca czeka na odpowiedź na trzy listy w sprawie wstrzymania renty. ZUS odpowiedział nam pismami z 17 i 23 lipca br. w sprawie ob. Rychlika: **„dodatek został w międzyczasie przyznany, o czym powiadomiono zainteresowane osoby", matce ob. Ochmana ZUS doręczył decyzję rentową a ob. Wantulę ZUS powiadomił osobnym pismem o stanie załatwienia jej sprawy rentowej.**

W dniu 14 sierpnia br. pisaliśmy w sprawie ob. Smażyńskiego Tomasza z Zawiercia, który po sześciu miesiącach czekania dostał odpowiedź odmowną; w sprawie ob. Pluty Edwarda z Nowej Wsi, który na próżno od roku 1945 czeka na przywrócenie renty; w sprawie Wincentego Prasoła z Mikołowa, który czeka na postępowanie sądowe i w sprawie Nieszpora Tomasza z Brzozowic, który po trzech miesiącach od ostatniego badania lekarskiego w Lublińcu nie ma odpowiedzi.

W dniu 22 sierpnia ZUS powiadomił nas, że ob. Smażyńskiemu Tomaszowi przyznał rentę wstecz od 16 czerwca br. i wypłacił zaległe raty, ob. Plucie Edwardowi jeszcze przed wynikiem badania lekarskiego poweźmie decyzję co do przyznania tymczasowych świadczeń w wysokości pełnej renty, następnie przeprowadzi rewizję dotychczasowej odmownej decyzji w sprawie ob. Wincentego Prasoła nie odczekując postępowania sądowego, a ob. Nieszporkowi Tomaszowi wobec przeciągania się załatwienia sprawy zarządził wypłatę tymczasowej renty.

Niezależnie od tego w licznych wypadkach porozumiewaliśmy się bezpośrednio z ZUS-em w Chorzowie. Na naszą interwencję ZUS przyznał dodatek za bezradność od 1. 7. br. i na dwoje dzieci od 1 lutego br. ob. Adamowi Świtale z Jankowic przekazując mu jednocześnie tytułem zaległych dodatków kwotę 20.820 zł., a ob. Helenie Rymanowicz z Radlina tymczasowo jako zaliczkę 3.000 zł. żądając jednocześnie wyjaśnienia z Centrali w Warszawie, wreszcie ob. Agnieszce Rajwie z Bielszowic zgodnie z rozporządzeniem Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 czerwca 1946 r. zamieniono 20 proc. renty wypadkową na jednorazową odprawę. W całym szeregu innych spraw ZUS poinformował nas o toku ich załatwiania, a my zamieściliśmy i zamieszczamy te informacje w odpowiedziach redakcji.

* * *

Tę krótką rzeczową informację chcemy dopełnić kilkoma uwagami. Niewątpliwie cieszy nas szybkie i sprawne załatwienie szeregu spraw związanych z pracą ZUS w Chorzowie poruszonych na łamach „Trybuny Czytelników" lub w wyniku bezpośredniej wymiany listów pomiędzy nami i ZUS-em. Pracownicy, a zwłaszcza kierownicy ZUS i innych instytucji ubezpieczeniowych muszą jednak zrozumieć, że przecież wytykając te czy inne błędy w ich pracy nam nie tyle chodzi o załatwienie danej konkretnej sprawy (chociaż i to jest b. istotne) ile o wykazanie wadliwości w funkcjonowaniu ich aparatu. Przecież cały szereg spraw mógł być załatwiony bez 6-ciomiesięcznego czekania, przecież i bez interwencji „Trybuny" trzeba odpowiadać na listy ubezpieczanych i szczegółowo, szybko badać zażalenia, skargi i t. d. Nie można przekształcać w system pracy ZUS-u, zbieranie zażaleń w redakcji „Trybuny Czytelników" i następnie ich załatwianie. Trzeba zastanowić się poważnie nad taką reorganizacją pracy ZUS, która w samych skutkach przyniesie zlikwidowanie teczki z napisem „skargi na ZUS" w „Trybunie Czytelników". A na razie, niestety, teczka ta wciąż jeszcze napełnia się coraz nowymi materiałami, które będziemy nadal publikować i załatwiać. (Red.)

...z wizytą u kolejarzy

Naprawić krzywdę kolejarzy - autochtonów!

Ponieważ w teczce „Trybuny Czytelników" dość dużo miejsca zajmują listy dotyczące P.K.P. chętnie skorzystaliśmy z zaproszenia tow. Jankowskiego, wicedyr. D. O. K. P. w Katowicach na odbycie wspólnej wycieczki do ważniejszych warsztatów kolejowych, by bezpośrednio zetknąć się z pracą naszego kolejarza i porozmawiać z nimi o różnych ich sprawach.

Mieliśmy więc możność zwiedzenia wielkich warsztatów wagonowych w Gliwicach i Opolu, zaznajomienia się z pracą na dworcach osobowych, złomowni dostarczającej hutom ponad 4000 ton złomu miesięcznie, parowozowni i magazynu zasobów w Gliwicach, mogliśmy podziwiać sprawność kolejowej straży pożarnej, obejrzeć prewentorium dla dzieci kolejarzy urządzone przez DOKP w Głuchołazach jak i kolonie letnie ZZK w Węgierskiej Górce i Maczkach. W ciekawej tej podróży brał udział również prezes Wojew. Zarządu ZZK tow. Janusz.

Rzecz jasna, że materiał zebrany jest obfity i będziemy go publikować stopniowo. Dziś chcę poruszyć tylko jedną sprawę. Jedną — ale zasadniczą.

Mam na myśli los kolejarzy - autochtonów, których zatrudnia katowicka Dyrekcja ok. 7.000, a w niektórych działach liczba ich dochodzi do 40 proc. zatrudnionych pracowników. Ludzie ci, to przeważnie starzy fachowcy, mający za sobą niejednokrotnie po kilkanaście i kilkadziesiąt lat pracy w kolejnictwie, zajmujący kiedyś poważne stanowiska służbowe jak maszynistów, dyżurnych ruchu i zawiadowców stacji. Są to niewątpliwi Polacy, ludzie, którzy nie dali się ewakuować Niemcom, którzy narażając się, pozostali na posterunkach, częstokroć ratując przed zniszczeniem wojennym majątek kolejowy. Złożyli jedni z pierwszych wnioski o weryfikację, zostali zweryfikowani, posiadają tymczasowe zaświadczenia obywatelstwa i jako tacy na podstawie okólnika Ministerstwa Ziem Odzyskanych Nr. II/SP/SP/22/47 z dnia 5 czerwca stali się pełnoprawnymi obywatelami Państwa.

Tak przynajmniej powinno być, tak wynika z wyżej cytowanego rozporządzenia, tak myśleli oni, tego samego zdania jesteśmy i my, inaczej, niestety myślą o tym władze kolejowe.

Czymże bowiem tłumaczyć, że kolejarze ci choć pracują bez przerwy przez cały rok traktowani są jako „ sezonowi pracownicy. W związku z tym nie otrzymują należnych kolejarzom przydziałów butów, mundurów, nie mają prawa korzystania nawet z biletów dla kolejarzy. W każdej chwili mogą być zwolnieni — bez żadnych praw emerytalnych — boć to tylko robotnicy dniówkowi, sezonowi.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wyrządza im się krzywdę większą bez porównania, krzywdę moralną. „Św. Biurokracy" rozumują logicznie: „Nie jesteś pełnoprawnym obywatelem, nie możesz zajmować odpowiedzialnego stanowiska. Stąd wniosek: zwolnić autochtonów ze stanowisk odpowiedzialnych, zwolnić ze stanowisk maszynistów, dyżurnych ruchu, zawiadowców. Przenieść na stanowiska mniej odpowiedzialne, choćby na zamiataczy.

Opowiadają o tym ze łzami w oczach 72-letni Bonczek Walenty z Nowej Wsi, kolejarz, który 36 lat pracuje przy prasie w warsztatach wagonowych w Opolu, opowiada 58-letni Woszek Tomasz z Grodźca, mający za sobą 38 lat służby, elektromonter w tychże warsztatach, „główny spec od elektryki" jak mówią o nim kolejarze, którego dwóch synów również pracuje na kolei, a jeden z nich jest mistrzem kotlarskim. Potwierdza to 57 letni Kurpiers Paweł z Nowej Wsi, który przy warsztacie ślusarskim w opolskiej wagonówce stoi już 36 rok, a ma na utrzymaniu żonę i małe dzieci.

„Chcieli nas Niemcy 19 stycznia 1945 r. ewakuować, myśmy się pokryli a teraz ubrania zdarte, buty zniszczone, nawet — węgiel — przed rokiem dostawaliśmy 3.600 kg. rocznie, a teraz tylko 1800."

„A przecież robotę wykonujemy tę samą co inni kolejarze."

„My się od roboty nijakiej nie uchylamy. Potośmy zostali by pracować w Polsce dla Polski".

„Powiedzcie tow. redaktorze, dlaczego tak jest?"

Patrzę na starych kolejarzy, na spracowane ich dłonie, bo wstyd spojrzeć im w oczy. Chcę znaleźć odpowiedź w ustach tow. wicedyrektora DOKP, w ustach prezesa okręgu ZZK.

Podobno, podobno ZZK zwrócił się w tej sprawie jeszcze w roku 1946 do Zarządu Głównego ZZK, podobno DOKP zwracała się do Ministerstwa Komunikacji.

* * *

Trzeba natychmiast wyjaśnić tę sprawę. — Trzeba krzywdę usunąć jak najwcześniej. Trzeba pracownikom przywrócić ich prawa. Nie wolno dopuścić, by zwątpili w sprawiedliwość, by żal nabrzmiewał.

J. CZUMAK

Dłużnicy „Trybuny Czytelników" za miesiąc lipiec

1) Zarząd Miejski w Zabrzu na pismo z dnia 4. 7. Nr. 178
2) Komisja Specjalna i Komisja Kontroli Spół. w Bytomiu i Gliwicach art. Nr. 180 (4. 7. 47 r.)
3) Śląskie Koleje Elektryczne na pismo z dnia 8. 7. Nr. 184
4) Komisja Specjalna w Opolu na pismo z dnia 8. 7. Nr. 184
5) Zarząd Elektrowni w Gliwicach na pismo z dnia 11. 7. Nr. 187
6) Rada Zakładowa i kierown. kop. Rozbark na pismo z dnia 11. 7. Nr. 187
7) „Społem" w Niemodlinie na pismo z dnia 16. 7. Nr. 192
8) Ubezpieczalnia Społeczna Zabrze na pismo z dnia 16. 7. Nr. 192
9) DOKP Rzeszów na pismo z dnia 17. 7. Nr. 193
10) O. U. L. Prudnik na pismo z dnia 17. 7. Nr. 193
11) Państw. Zarząd Uzdrowisk. w Kudowie na pismo z dnia 25. 7. Nr. 198
12) Centrum Wyszkolenia Morskiego w Gdyni na pismo z dnia 26. 7. Nr. 203
13) Zarząd Miejski w Katowicach na pismo z dnia 30. 7. Nr. 207
14) P. A. U. Kraków na pismo z dnia 30. 7. Nr. 207

Dłużnikom naszym przypominamy, że udzielenie odpowiedzi na krytyczne głosy społeczeństwa jest ich obowiązkiem od wykonania którego uchylić się nikt nie ma prawa.

Jednocześnie chcemy nadmienić, że opublikowane przez nas uprzednio spisy dłużników odniosły pożądany skutek w większości wypadków. W stosunku do specjalnie opornych dłużników interweniujemy u ich władz przełożonych. (Red.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI „Trybuny Czytelników"

Ob. Doktorczyk Wiktor — Świętochłowice. — Zasadą naszą jest interweniowanie, załatwienie lub udzielenie rady na każdy list nieanonimowy jaki do nas przychodzi. Niewydrukowanie w „Trybunie Czytelników" wcale nie znaczy, że list poszedł do kosza. Otrzymujemy dziennie kilkadziesiąt listów i wszystkie staramy się załatwić. Żal Wasz do nas zupełnie niesłuszny, listu od Was nie otrzymaliśmy. Napiszcie raz jeszcze.

„K" — Bielszowice — zwróciliśmy się o wyjaśnienie do CZPW.

Ob. Tomasik — Krosno — Listu o którym piszecie nie otrzymaliśmy. Prosimy jeszcze raz napisać.

Ob. Wilhelm Paleńko — Bytom — Jak nas informuje Z. U. S. w Chorzowie zażądał od Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu wyjaśnienia Waszej sprawy i przyśpieszenia badania lekarskiego.

Trybuna Robotnicza
Pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa"
[illegible] Komitet Redakcyjny
Redakcja i Administracja [illegible]
tel 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900
Kraków ul. Wiślna 6 tel Red 498-12 tel Adm 566-32
WARSZAWA ul. Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr. 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW 3-go Maja Nr 20 telefon 3
KIELCE. Sienkiewicza 24 telefon 10-60
SOSNOWIEC, Warszawska 1 telefon 619-65
OPOLE. Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 65-26 Adm.: Odrodzenia 11 telefon 225
BYTOM, ulica Dworcowa 2 telefon 30-63
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 8, telefon 48-11
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 12 telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 26-16
R — 17740

11. 9. 1810
Urodził się bp. Bernard Bogedain, obrońca praw ludu śląskiego.

11. 9. 1865
Katowice otrzymują prawa miejskie.

14. 9. 1841
Urodził się ks. Konstanty Damrot, śląski poeta liryczny.

Przebieg akcji ratunkowej na kop. Siemianowice

(Dr) Jak już pokrótce informowaliśmy, w podziemiach kop. „Siemianowice" nastąpiło gwałtowne oberwanie się stropu, skutkiem czego zasypanych zostało siedmiu robotników. Na wieść o wypadku udaliśmy się natychmiast w towarzystwie sekretarza Zarządu Głównego ZZCG, tow. Czerwińskiego i członka tegoż zarządu tow. Sabała na teren kopalni, aby stwierdzić przyczynę wypadku i dowiedzieć się o przebiegu akcji ratunkowej.

Po porozumieniu się z kierownictwem kopalni zjechaliśmy na dół. Po pewnym czasie doszliśmy do miejsca katastrofy, gdzie pod zwałami kamienia znajdowało się 6-ciu robotników, gdyż jeden z zasypanych, rębacz FRYDRYCH TEODOR, został w kilka godzin po wypadku odwieziony do szpitala.

W migotliwym świetle lamp karbidowych, między gęsto ustawionymi stojakami ujrzeliśmy kilku ludzi z kolumny ratowniczej, pracujących nad wydobyciem zasypanych górników.

W pierwszym rzędzie zainteresowaliśmy się przebiegiem wypadku. Tow. tow. Czerwiński i Sabał posiadający wiadomości praktyczne w górnictwie, badają dokładnie miejsce wypadku i rozpytują robotników o okoliczności, jakie mogły być ewentl. przyczyną oberwania się stropu.

Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy z robotnikami i pracownikami nadzoru technicznego wynika, że oberwanie się stropu nastąpiło bardzo gwałtownie i niespodziewanie. Różnie komentowano przyczyny, jednakże zgodnie stwierdzono, że obudowa miejsca pracy była dostateczna. Długoletni pracownicy oświadczali nam, iż wypadku o podobnym charakterze nie było na kop. „Siemianowice" od kilkudziesięciu lat.

Zawał powstał mniej więcej w środku ściany, którą eksploatowano, na przestrzeni 21 m. Towarzyszący nam sztygar Mandrela wskazuje miejsce, gdzie wspólnie z rębaczem Morawcem i innymi robotnikami wydobyliśmy spod zwałów rębacza Frydrycha.

Z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa robotników kolumn ratowniczych, postanowiono wzdłuż zawału wykuć chodnik w ścianie i dopiero później rozpocząć poszukiwanie między spiętrzonymi zwałami kamienia.

Prace nad wydobyciem zasypanych górników i pomocy górniczej prowadzone są nieustannie przez dwie kolumny. Przodowy rębacz, Kamolc, zatrudniony w górnictwie od 34 lat, w ciągu swej długoletniej pracy w kopalni niejednokrotnie już brał udział w tego rodzaju akcji. Gdy nadzór techniczny zaofiarował pracującym tam robotnikom wysoką premię za szybkie wydobycie zasypanych, tow. Kamolc rzekł na to obrazowym tonem: „W takich wypadkach nie należy nam się wysoka premia. My wykonamy pracę... Pracujemy jedynie dlatego, aby wydobyć stamtąd jak najprędzej naszych współtowarzyszy".

Święto Związku Weteranów Powstań Śląskich

CHÓR ŚWIĘTOCHŁOWICKI WZIĄŁ UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI

W niedzielę 1 sierpnia br. Świętochłowice przeżywały piękną uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej grupy Weteranów Powstań Śląskich. Święto rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym, podczas którego nastąpiło poświęcenie sztandaru.

Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej wbudowanej u wejścia do gmachu Komendy Milicji, tablicy ufundowanej ku czci zamordowanych powstańców śląskich w 1939 roku.

W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda płk. Ziętek, przedstawiciele urzędu powiatowego, zarządu miejskiego, partie polityczne, Związek Weteranów Powstań Śląskich i Byłych Więźniów Politycznych, organizacje młodzieżowe, Związki Zawodowe oraz delegacje Związku Powstańców powiatu katowickiego, chorzowskiego, bytomskiego, tarnogórskiego i miasta Częstochowy. Pochód przeobrażony w potężną manifestację zakończył się defiladą, po czym nastąpiła akademia i uroczyste wręczenie sztandaru przez wicewojewodę płk. Ziętka, prezesa Związku Weteranów Powstań Śląskich. W krótkim przemówieniu wicewojewoda powiedział między innymi: „...my powstańcy, jak ongiś w trzech powstaniach pierwsi kroczyliśmy ku wyzwoleniu naszej ziemi śląskiej, tak dziś kroczymy pierwsi w odbudowie naszej Ojczyzny". A dalej: „Jeszcze żaden w Polsce tak nie cenił Ślązaków i Śląska jak Rząd obecny".

Poza tym okolicznościowe przemówienie wygłosili prezes miejscowego Związku Weteranów Powstań Śląskich i przedstawiciel urzędu powiatowego.

Zarówno uroczystość poświęcenia pamiątkowej tablicy, jak i wręczenia sztandaru została upiększona występami chóru mieszanego huty „Florian". Chór ten po zdobyciu pierwszej nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Świetlicowym w Warszawie wyjechał do Pragi, gdzie na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieżowym uzyskał II nagrodę. Od dyrygenta chóru ob. Kandziory, dowiadujemy się bliższych szczegółów o Festiwalu.

Chór świętochłowicki — zdaniem dyrygenta — niewątpliwie uzyskałby pierwszą nagrodę, gdyby był mógł pojechać w pełnym składzie 120 osób, tak, jak wystąpił w Warszawie. Tymczasem do Pragi chór mógł pojechać zaledwie w liczbie 60 osób. Najpoważniejszymi rywalami Polaków były: chór jugosłowiański (w liczbie 120 osób), który uzyskał I nagrodę i chór bułgarski (w liczbie 130 osób), który uzyskał III nagrodę. Rzeczywiście chór polski, będąc mniejszym liczebnie nie mógł dorównać swym rywalom potęgą brzmienia. A wielka szkoda! Największe uznanie zdobył sobie chór wspaniałymi pieśniami cieszyńskiego kompozytora Jana Gawlasa, profesora Konserwatorium — Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach.

Dyrygent chóru Kandziora jest Ślązakiem - Opolaninem. W czasie powstań śląskich musiał uchodzić przed Niemcami. Studiował do wybuchu pierwszego powstania w Szkole Muzycznej w Bytomiu, zaś po przyłączeniu Śląska do Macierzy w Instytucie Muzycznym w Katowicach. Obecnie pełni funkcję organisty przy kościele parafialnym. Posiada walory dyrygenckie uzewnętrzniające się w doskonałym panowaniu nad chórem i dużym wyczuciu muzycznym. Sam chór składa się z pracowników huty „Florian".

Z nielicznych wykonanych utworów, przy niekompletnym składzie, trudno wyciągać przedwczesne wnioski. Uwydatniała się proporcjonalnie wyrównana obsada poszczególnych głosów przy nieco słabych basach, zważywszy, że dobra obsada dwugłosu nadrzędnego (sopranu i basu) jest ważna z punktu widzenia harmonicznego. Jak łatwo można spostrzec, chór świętochłowicki jest aparatem czułym. Rozporządza bogatą skalą dynamiczną i stosunkowo dobrą techniką. Celem wyrobienia sobie należytego zdania radzi byśmy posłuchali tego chóru na scenie Teatru Śląskiego lub Filharmonii Śląskiej, w ciszy, skupieniu, a co najważniejsze w odpowiednim nastroju.

A. DYGACZ

Przed Tygodniem Spółdzielczości w Katowicach

Wzorem lat poprzednich i w bieżącym roku na terenie całego kraju obchodzony będzie „Dzień Spółdzielczości". Został on wyznaczony na 28 września i obchodzony będzie pod hasłem: „Spółdzielczość realizuje gospodarkę planową".

Wojewódzki Komitet „Dnia Spółdzielczości" w Katowicach uchwalił — celem podniesienia wyrobienia społecznego członków i pracowników spółdzielni — przeprowadzić akcję tworzenia bibliotek spółdzielczych.

Akcja propagandowa trwać będzie od 21 do 28 września br. włącznie. W dniach tych postanowiono zorganizować masowe odczyty i akademie w zakładach pracy oraz zebrania propagandowe z częścią artystyczną dla członków i mieszkańców poszczególnych miast i wsi we wszystkich spółdzielniach województwa śląsko-dąbrowskiego. W szkołach zaś postanowiono zorganizować akcję wewnętrzną. Natomiast w dniu święta, 28 września będą zorganizowane na terenie całego województwa publiczne akademie. Pochodów w dniu tym, w skali wojewódzkiej nie będzie, natomiast zainicjowano utworzenie funduszu szkoleniowego, który zostanie przeznaczony na udzielenie pomocy finansowej szkołom spółdzielczym, znajdującym się na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego oraz na stypendia dla niezamożnych uczniów tych szkół.

Wojewódzkie, powiatowe, miejskie i wiejskie Komitety Obchodu „Tygodnia Spółdzielczego" przygotowują się już do przeprowadzenia akcji w tym kierunku każdy na swoim terenie. Sądząc po energicznych przygotowaniach do tej uroczystości, którymi kieruje Śląsko-Dąbrowski Wojewódzki Komitet Dnia Spółdzielczości w Katowicach — „Tydzień Spółdzielczości" wypadnie w roku bieżącym imponująco, przysparzając ruchowi spółdzielczemu, którego rozwój i dynamika na przestrzeni ostatniego roku działalności jest uderzająca — wielu nowych zwolenników i entuzjastów.

Odprawa nauczycieli - peperowców

Komitet Miejski PPR w Katowicach wzywa wszystkich nauczycieli - peperowców na odprawę, która odbędzie się dn. 12. 9. br. o godz. 17-tej w Domu Kultury, przy ul. Francuskiej 12.

Ze względu na ważność spraw, przybycie obowiązkowe. Przed wejściem na salę, należy się wpisać na listę obecności.

Z ŻYCIA PARTII

Wspólne zebranie PPR i PPS

w Zakładach Szamotowych w Rogoźniku

(TB) **W Górnośląskich Zakładach Szamotowych w Rogoźniku odbyła się wspólna narada kół PPR i PPS.** Naradę zagaił tow. **Wnuk**, sekretarz fabrycznego komitetu PPR, który podkreślił **potrzebę i konieczność wspólnoty organizacyjnej obu bratnich partii w Zakładach Szamotowych.**

Wspólnota ta jest potrzebna przy wykonywaniu i przekroczeniu planu produkcji, przy usprawnieniu toku pracy wydziałów i instytucji aprowizacyjnych „Szamotu".

Tow. **Musiał**, przedstawiciel Komitetu Miejskiego PPR i tow. **Gadaczek**, przewodniczący PPS, wygłosili referaty, w których apelowali do towarzyszy z obu partii, aby ci, **wobec wszystkich aktualnych wydarzeń politycznych w kraju i zagranicą, skupiali się i jednoczyli w jednolitym froncie.**

Nasze partie są awangardą klasy robotniczej i jako takie muszą zadanie swoje należycie spełniać.

W dyskusji omawiano sprawy poruszane przez obu mówców, jak również zagadnienia socjalne robotników Zakładów Szamotowych. Towarzysze z obydwu partii zwracali uwagę, że **zebrania wspólne powinny odbywać się częściej, by kształtować poglądy i zbliżać się coraz bardziej.** Odśpiewaniem Czerwonego sztandaru i Międzynarodówki zebranie zakończono.

Walka ze spekulacją w Szopienicach

(kj) Komisja Cennikowo-Kontrolna na terenie miasta Szopienic przeprowadziła w dniu 1 września b. r. kontrolę w sklepach. Stwierdzono bardzo dużo niedociągnięć, skutkiem czego spisano kilka protokołów.

1) **Sklep masarski Śl. Spółdzielni Spożywców**, ul. 3-go Maja 5, brak cen towarów.

2) Sklep spoż. **F-ma Daniel Grodkiewicz**, ul. Oświęcimska 20, brak cen i rachunków.

3) Sklep masarski f-ma **Kęsy Franc.**, ul. Oświęcimska 48, brak cen na wędlinach, słonina sprzedawana po 320 zł. (cennik 300 zł.)

4) **Kiosk przy ul. Powstańców 21, f-ma Czypionka**, brak cen na towarach, nadmierne ceny na ocet i wątrobiankę.

Protokoły zostaną przesłane do Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach.

OPERA ŚLĄSKA w Katowicach

Dn. 9 września, we wtorek, wystąpi jeden raz w partii Radamesa w „Aidzie" pierwszy tenor Opery Poznańskiej **Stanisław Roy**, mając za partnerów: J. Lachetówną, Fr. Słoniewską, N. Stokowacką, A. Majaka, A. Hiolskiego, E. Pawiaka, St. Wittenberga. Reżyseria R. Cyganika. Kapelmistrz Jerzy Sillich. Balet układu St. Miszczyka. Dekoracje i kostiumy wg. prof. St. Jarockiego. Początek przedstawienia o godz. 19-ej.

SPORT

WYNIKI-TABELE

KATOWICE. Niedzielne wyniki rozgrywek o wejście do ligi przedstawiają się następująco:

CHORZÓW: AKS — Grochów 6:0 (4:0).

BYTOM: Polonia — Wisła 1:7 (0:2).

KRAKÓW: Cracovia — Rymer 5:0 (3:0).

Garbarnia — ŁKS 3:1 (1:1).

SOSNOWIEC: RKU — Pomorzanin 2:1 (1:1).

WARSZAWA: Polonia — Polonia Świdnica 3:0 (2:0).

SIEDLCE: Ognisko — KKS Poznań 3:4 (2:2).

GDAŃSK: Gedania — Radomiak 1:1 (1:0).

GORLICE: Orzeł — ZZK Łódź 3:0 (1:0).

POZNAŃ: Warta — Czarni 3:2 (1:1).

LUBLIN: Lublinianka — PKS Szczecin 3:3 (0:2).

KIELCE: Tęcza — KKS Olsztyn 6:0 (2:0).

TARNÓW: Tarnovia — Legia Warszawa 5:2 (1:1).

ŁÓDŹ: Widzew — Ruch 1:11 (0:4)

BYTOM: Szombierki — Motor Białystok 3:0 v. o.

FINAŁ KL. A

1. Ruch	1	2	11:1
2. Tarnovia	1	2	5:2
3. Lechia Gdańsk	0	0	0:0
4. Legia Warszawa	1	0	2:5
5. Widzew Łódź	1	0	1:11

GRUPA I

1. Wisła Kraków	14	27	93:7
2. Polonia W-wa	14	23	64:21
3. Polonia Bytom	14	19	50:31
4. KKS Poznań	14	17	61:26
5. RKS Szombierki	13	13	28:32
6. Polonia Świdnica	14	13	29:34
7. Skra Częstochowa	14	10	31:52
8. Ognisko Siedlce	14	6	25:102
9. Motor Białystok	15	0	11:90

GRUPA II

1. Cracovia	16	26	72:16
2. AKS Chorzów	16	26	54:19
3. Kop. Rymer	16	20	50:38
4. KS RKU	16	20	35:29
5. Gedania	16	17	46:38
6. Radomiak	16	16	42:31
7. Pomorzanin	16	15	35:41
8. Orzeł Gorlice	16	10	30:47
9. ZZK Łódź	16	9	29:60
10. Grochów	16	1	17:93

Polska — ZSRR w boksie

Poznań. Mający się odbyć w dniach 2—5 października br. Bokserski Turniej Wszechsłowiański z udziałem reprezentacji ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski prawdopodobnie do skutku nie dojdzie.

Na specjalne zwrócenie się zarządu PZB do AIBA o wydanie wyjątkowego zezwolenia na urządzenie turnieju ze względu na nieprzynależenie do Międzynarodowej Federacji Bokserskiej Jugosławii i ZSRR — **AIBA odpowiedziała odmownie.**

Z drugiej strony ani Czeska Unia Bokserska ani Jugosławia nie odpowiedziały dotychczas na depesze PZB w sprawie udziału w imprezie.

Powyższe sprawy były przedmiotem ostatniego zebrania zarządu PZB, na którym także roztrząsano sprawę niemożności urządzenia turnieju w Poznaniu ze względu na brak hali, gdyż obszerny pawilon Międzynarodowych Targów Poznańskich, w którym miał się odbyć turniej, zajęty jest przez Pierwszą Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą.

Zarząd PZB, wobec wyłaniających się trudności, powziął uchwałę, że w razie dojścia do skutku turnieju wszechsłowiańskiego, urządzi go w Warszawie w hali na Służewcu. Gdyby natomiast reprezentacje Czechosłowacji i Jugosławii nie odpowiedziały przychylnie na udział w turnieju na początku przyszłego tygodnia, a mając zapewniony przyjazd reprezentacyjnej drużyny ZSRR, zarząd PZB **urządzi w miejsce turnieju wszechsłowiańskiego spotkanie międzypaństwowe ZSRR — Polska w Warszawie.**

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIA POLSKIEGO

na wtorek, dnia 9 września 1947 r.

6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,15 dziennik poranny, cert życzeń, 7,00 muzyka, 7,15 wiadomości poranne, 7,30 muzyka, 7,55 informacje ogólnopolskie, 8,15 koncert życzeń, 12,06 wiadomości południowe, 12,15 „Z naszych stron" gra zespół Władysława Kaczyńskiego, 12,30 audycja dla wsi, 12,40 „Łabędź z Pesary" — audycja słowno muzyczna, 13,00 „Z mikrofonem po kraju", 13,10 audycja rozrywkowa, 14,00 Informacje Polski Południowej (nadają kolejno: Kraków, Katowice i Wrocław), 14,15 artykuł aktualny oraz komunikaty, 14,30 muzyka, 15,00 muzyka taneczna, 15.20 „Z blasku najpiękniejszej legendy" — audycja słowno muzyczna dla dzieci, 15,40 utwory fortepianowe kompozytorów polskich —, 16,00 dziennik, 16,20 „Dożynki" — audycja słowno-muzyczna, 16,40 „Ze świata radia", 16,45 „Z życia kulturalnego" — W rocznicę śmierci Mariana Buczka" 17,00 mozaika muzyczna, 17,35 „Z zagadnień świata pracy" — „Co dała reforma rolna robotnikowi". 17.55 poradnik językowy, 18,00 audycja robotnicza, 18,20 audycja świetlicowa, 18,43 muzyka lekka, 19,00 koncert współczesnej muzyki symfonicznej, 20,00 „Przy wieczerzy" — wykonawcy: Mała Orkiestra Polskiego Radia, 21,00 dziennik, 21,30 muzyka taneczna, 21.45 słuchowisko p. t. „Śmok z Alca" — zradiofonizowana powieść Anatola France'a p. t. „Wyspa pingwinów", 22,10 wiadomości sportowe —, 22,15 audycja rozrywkowa w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia, 23,00 ostatnie wiadomości, 23,25 muzyka lekka, 23,53 z ostatniej chwili wiadomości.

Wtorek
9
WRZEŚNIA
Doroty Piotra
Wschód słońca 5.44
Zachód słońca 19.28

TAK BYŁO:

9. 9. 1932 r.
Podpisanie przez Komisję Ligi Narodów w Pekinie raportu potępiającego postępowanie Japonii w sprawie Mandżurii. Raport ogłoszony ma być w Genewie, Nankinie i Tokio. Japonia żąda zaniechania publikacji pod presją wystąpienia z Ligi Narodów.
9. 9. 1937 r.
Zgon prof. Tadeusza Piniego znakomitego historyka polonisty i historyka literatury. Prof. Pini opracował popularne wydanie dzieł znakomitych poetów polskich: Adama Mickiewicza, J. Słowackiego, C. Norwida, A. Asnyka.
9. 9. 1944 r.
Marsz. Tito wydaje rozkaz rozpoczęcia powszechnego powstania w Serbii.

Minuta

⊙ W Grecji rozstrzelano 14 działaczy demokratycznych, na 16 dalszych wydano wyrok śmierci.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

Szczupłość naszego „Kącika sportowego" nie pozwala nie tylko na zamieszczenie licznych listów naszych Czytelników, ale nawet na odpowiedź. Jasne, że w tych granicach nie możemy zamieścić interesujących nieraz, materiałów.

Poniższy jednak materiał bielski jest tak charakterystyczny, że postanowiliśmy go wydrukować w oryginalnym brzmieniu:

Bielsko, dnia 4. 9. 47.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wiadomym mi jest że interesuje się Pan sportem i każdym przejawem we wszystkich jego dziedzinach, dlatego też z zainteresowaniem czytuję codziennie w „Trybunie Robotniczej" „Kącik sportowy", który Pan redaguje, a w którym zresztą nie bez słuszności, porusza i krytykuje Pan wszystkie nietakty i niedociągnięcia klubów, działaczy sportowych, czy też poszczególnych zawodników, co niewątpliwie osiąga swój skutek i cel.

Wobec powyższego uważam za stosowne i na czasie poinformować Pana o sytuacji, jaka utrzymuje się w sekcji bokserskiej BBTS-u, na pięć minut przed przereklamowaną już Rewią Mistrzów Bokserskich na wodzie, a której to gospodarzem właśnie ma być sekcja bokserska BBTS-u. Inicjatorem i organizatorem tej wspaniałomyślnej imprezy na wodzie o charakterze ogólnopolskim jest kierownikiem sekcji bokserskiej ob. Rymarz F. Niestety, sekcja jego jako gospodarza tej imprezy nie odegra w tym dniu żadnej roli w ringu, poza walkami wstępnymi, które także nie staną na poziomie, ze względu na nieodpowiednie przygotowanie zawodników.

Mianowicie kierownik ów uważa za stosowne: najpierw urządzić taką imprezę i pochwalić się czyimś dorobkiem, nie oglądając się na stosunki wewnątrz sekcji, jak również nie troszcząc się o formę swoich zawodników, a na drugim miejscu stawia dopiero konieczność zajęcia się bliżej swoją sekcją.

Na potwierdzenie powyższych zarzutów składają się następujące argumenty:

Zarządzona przez Śl. OZB jednomiesięczna przerwa letnia, trwała w tej sekcji 3 miesiące, a w ostatnich dniach sierpnia rozpoczęto pod okiem nieuprawnionego do prowadzenia treningów zawodnika zaprawę bokserska. Pomimo reklamowania się kierownika w prasie, że trenerem sekcji będzie najpierw Piłat, a w miesiąc później znowu Kantor, a ostatnio zapewnił on nawet zawodników że trener Śl OZB ob. Szydło będzie przyjeżdżał do Bielska trenować, to jednak sekcja stoi w dalszym ciągu bez zmian i bez trenera.

Wobec tego pozostała naga prawda, co sekcja ma, a czego nie ma. Sekcja ma nieoszlifowany materiał a nie ma trenera, ani nawet zawodnika z świadectwem przodownika który byłby uprawniony do prowadzenia treningów i nie posiada również żadnego zatwierdzonego przez Śl. OZB sekundanta.

Zanudzam Pana długim listem, ale nie uważam, że zostanie Pan wobec niego obojętnym i na pewno Pan wyciągnie z niego odpowiednie wnioski, bo tylko artykuł Pana będzie jedynym lekarstwem, potrzebnym do wyleczenia kierownictwa sekcji, z dotychczasowej jego taktyki, a po wtóre, przyczyni się do polepszenia warunków treningowych i w ogóle wpłynie dodatnio na obecne stosunki sekcji, które jak wyżej zaznaczyłem, prócz krzyku i propagandy o boksie na wodzie [illegible] się zupełną beznadziejnością.

Pozostając ze sportowym pozdrowieniem kreślę się z szacunkiem:

X. Y.

Czy nie będzie kresu, Bolączek BBTS-u?

800-lecie Moskwy

W dniach 6—8 września Moskwa obchodziła uroczyście 800-lecie swojego istnienia. 800 lat temu w roku 1147 ówczesny kronikarz zanotował po raz pierwszy tę nazwę.

Spotkał się wówczas książę ruski, **Jerzy Dołgoruki** ze swoimi sojusznikami, książętami Czernichowskimi. Od tej chwili rozpoczyna się życie miasta, które stało się z biegiem czasu jedną z największych stolic europejskich.

W wczesnym średniowieczu — Moskwa była małym miasteczkiem, zagubionym wśród gęstych lasów, rosnących na brzegach rzeki o tej samej nazwie.

Na początku XIII stulecia stała się Moskwa stolica niewielkiego księstwa udzielnego. Wtedy przez całą ziemię rosyjską przewaliła się nawała najazdu tatarskiego Batu-Chan złupił i spalił wówczas Moskwę, która po przejściu Tatarów była stertą rumowisk i popiołów.

Jednak po kilku dziesiątkach lat Moskwa odrodziła się. Książę **Iwan Kalita**, słynny „zbieracz Ziem Ruskich", uczynił z niej jedno z największych i najładniejszych miast Wschodu. Od czasu jego panowania ugruntowano supremację księstwa moskiewskiego nad innymi państewkami ruskimi.

W końcu XV wieku stała się Moskwa stolicą jednolitego państwa rosyjskiego, zwanego jeszcze wówczas „państwem moskiewskim". Jednocześnie skończyła się wtedy 150-letnia zależność Rusi od rozpadającej się „Złotej Ordy" tatarskiej.

Od tej chwili zaczyna się okres rozkwitu Moskwy, jako stolicy niezawisłego państwa. Przybywają do niej poselstwa z Polski, Litwy, Niemiec, Italii, Grecji, Turcji i z wielu innych państw Europy i Wschodu.

Rozbudowa Moskwy staje się coraz okazalsza i imponująca. **Iwan III wznosi nowy, kamienny Kreml (środkowa część miasta, otoczona murem warownym)**, którego mury przetrwały aż po dzień dzisiejszy.

Kreml stał się symbolem niepodległości i potęgi państwa moskiewskiego.

W ciągu wieku XVII i XVIII Moskwa staje się ogniskiem ogólno-rosyjskiej kultury narodowej. Powstaje tu wiele szkół i dzieł sztuki, wspaniałych budynków, tu w Moskwie wytwarza się literacki język rosyjski, powstały z różnorakich gwar północy i południa. Przeniesienie stolicy państwa rosyjskiego przez Piotra Wielkiego z Moskwy do Petersburga, nie osłabiło wcale znaczenia dawnej stolicy.

W połowie osiemnastego stulecia powstał pierwszy rosyjski uniwersytet, założony z inicjatywy **Michała Łomonosowa**. Uczelnia ta wydała z czasem dużą ilość znakomitych myślicieli i uczonych. Jednym z najtragiczniejszych momentów w dziejach Moskwy był rok 1812.

Napoleon rozpoczynając swą wyprawę na Rosję powiedział, że **„jeśli zajmie Kijów, to schwyci Rosję za nogi, jeśli zajmie Petersburg weźmie ją za głowę, a obsadzając Moskwę — uderzy Rosję w samo serce..."**

Wiemy, jak zakończyło się to uderzenie. Moskwa spłonęła, ale Rosja zwyciężyła.

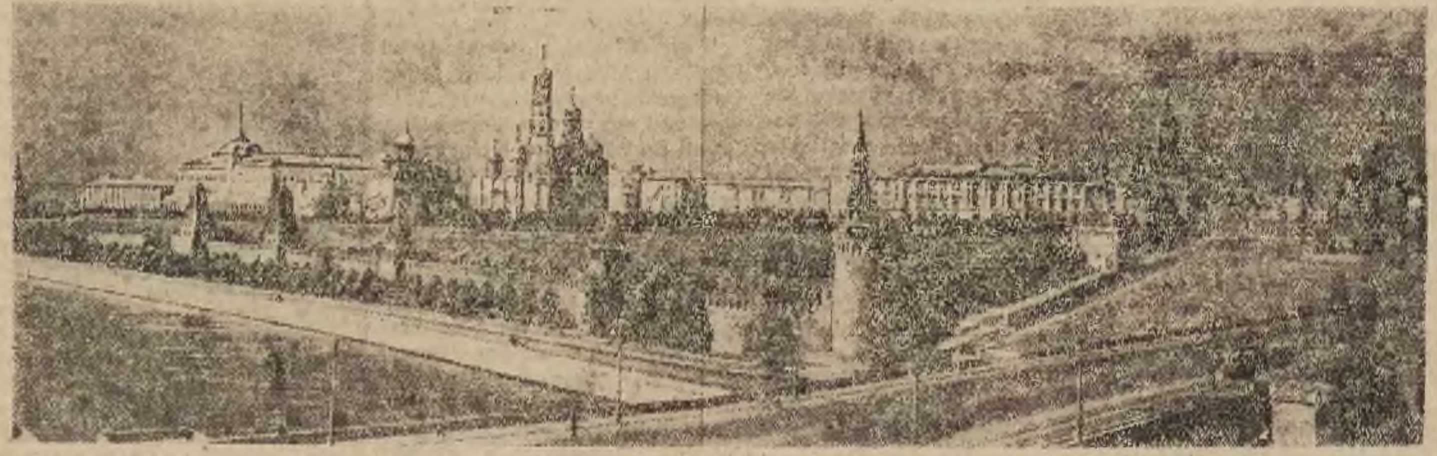
Odbudowana stolica stała się środkiem intensywnego życia gospodarczego i politycznego.

W drugiej połowie XIX wieku powstaje w Moskwie wielki przemysł, a wraz z nim liczny proletariat fabryczny — Moskwa staje się jedną z twierdz rosyjskiego socjalizmu.

W pamiętnym powstaniu grudniowym w 1905 roku, robotnicy moskiewscy dziewięć dni walczyli bohatersko na barykadach, póki nie ulegli przemocy carskich wojsk i żandarmerii. Po raz drugi powstali robotnicy Moskwy z bronią w ręku w listopadzie 1917 roku biorąc udział wraz z wojskiem w powstaniu przeciwko rządowi tymczasowemu Kiereńskiego. Zwycięstwo władzy radzieckiej otworzyło przed Moskwą nowe perspektywy rozwoju.



STARA I NOWA MOSKWA
WIDOK NA KREML





Deanna Durbin w „Wiecznej Ewie"

15-LECIE PRACY LITERACKIEJ Józefa Prutkowskiego



Czwartego września br., staraniem Domu Kultury Z. Z. odbył się w Domu Kultury **wieczór autorski Józefa Prutkowskiego z okazji piętnastolecia jego pracy literackiej.** Przy omawianiu przebiegu uroczystości najchętniej — wbrew zwyczajom, porządkowi rzeczy i własnym checiom — przesunąłbym osobę jubilata na plan dalszy i zatrzymał się raczej nad tym, z czym zetknąłem się na tym wieczorze po raz pierwszy: akcja Domu Kultury, rodzaj publiczności i kwiaty od... hutników.

Uszanujmy jednak porządek spraw.

— Więc przedewszystkim trzeba jeszcze raz powtórzyć, że wieczór ten odbył się wbrew ustalonym tradycjom — pod protektoratem trzech drukarzy. Jest w tym pewien głęboki sens społeczny — i być może że zwyczaj ten przyjmie się i że w przyszłości wszystkie literackie wieczory odbywać się będą pod protektoratem robotników - drukarzy.

Słowo wstępne wygłosił z ramienia Związku Literatów w Katowicach red. Wilhelm Szewczyk. Ocenił dodatnio twórczość Prutkowskiego, zwracając uwagę na ładunek liryczny jego utworów. **Red. Andrzej Wydrzyński** w obszernie opracowanym szkicu krytycznym zapoznał publiczność z życiem poety, okresami jego twórczości rozległością tematyki i bogactwem form w jego literackim dorobku.

Prutkowski przedstawił się publiczności nie tylko jako dobry poeta liryczny i estradowy („O aniołku złotym...", „Cyrk") ale równocześnie jako bardzo dobry recytator. Wygłasza swoje wiersze bardzo wyraźnie i przekonywująco.

Szereg wierszy antyniemieckich, stanowiących dość mocną pozycję w dorobku Józefa Prutkowskiego, przeczytał ob. Kiss - Orski.

Miłą niespodziankę sprawiła publiczności maszynistka Domu Kultury **Barbara Sławińska**, śpiewając przy akompaniamencie fortepianu bardzo dobrą piosenkę Prutkowskiego **„Janek i Katia"**, (wydaną ostatnio nakładem „Awiru").

Publiczność oklaskiwała szczerze każdą pozycję: wiersze Prutkowskiego są bardzo bezpośrednie, nie zawierają mglistych i niezrozumiałych metafor, (panoszących się nagminnie w wierszach młodych współczesnych poetów), uderzają zwięzłością sformułowań i przejrzystością poetyckich obrazów.

Dowodem popularności jego wierszy, (z jakim spotkał się rzadko który poeta), **były kwiaty przesłane poecie przez hutników.**

Wieczór udał się. Wypełniona sala, oklaski, reakcja publiczności i nastrój jaki panował w ciągu całego wieczoru, udowodniły organizatorom **(Dom Kultury)**, że warto urządzać nawet (tak mało popularne u nas) wieczory literackie dla szerszej publiczności. Rzecz jasna, że w tym wypadku do powodzenia przyczyniła się wiele popularność Prutkowskiego, w każdym razie należałoby się pokusić o częstsze wieczory literackie, na których program mogą się składać utwory nawet kilku poetów lub pisarzy. Ta część publiczności, która nie uczęszczała dotychczas na tego rodzaju imprezy, przekonała się że „ta literatura" nie jest wcale taka nudna jakby się wydawało z okładek i tytułów książek umieszczonych na wystawach księgarn.

Redakcja „Trybuny Robotniczej" **składa w tym miejscu Jubilatowi serdeczne gratulacje z powodu dotychczasowych osiągnięć i udanego wieczoru — oraz życzy mu jako poecie i jako swemu stałemu współpracownikowi dalszych sukcesów. Osiągnie je na pewno, jeżeli jego wiersze będą tak dynamiczne i o takich horyzontach społecznych, jak n. p. wiersz „Cyrk".** Usłyszymy je na pewno na zbliżającym się dwudziestoleciu jego pracy literackiej.

Fabryka Snów

Film Polski i Centralne Studio Filmów Dokumentalnych w Moskwie przystąpiło wspólnie do realizacji długometrażowego filmu dokumentalnego w Polsce. Reżyserem tego filmu jest **Leonis Warłamow**, trzykrotny laureat premii stalinowskiej, twórca szeregu pierwszorzędnych filmów, jak **„Stalingrad"**, Pogrom wojsk niemieckich pod Moskwą, **„Jugosławia"**, **„Linia Meanerheima"**, **„Bohaterowie Ojczyzny"**, **„Lotnicy"** i innych.

Zdjęcia wykonywują jednocześnie trzy grupy filmów. Jedna z grup, w skład której wchodzi operator **Wł. Citron**, wyjeżdża w najbliższych dniach na Dolny Śląsk, gdzie w przeciągu miesiąca dokona szeregu zdjęć z tamtego terenu. Druga grupa operatora **Mikaszy** pracuje na linii Wisły, od Krakowa do Gdańska, a poza tym dokona również zdjęć na Wybrzeżu. Teren działania trzeciej grupy operatora **Siomina** obejmuje zachodnie połacie kraju: Szczecin, Pomorze Zachodnie, Ziemię Lubuską itd.

* * *

★ Wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer powołała do życia nowy departament poświęcony produkcji obrazów na temat najaktualniejszych zagadnień społecznych. Przy produkcji obrazów z tej grupy współpracują z filmowcami funkcjonariusze agencji Associated Press.

Pierwszy film pod tyt. „DIABELSKIE ZASADZKI", poświęcony jest zagadnieniom coraz bardziej mnożących się katastrof, spowodowanych ruchem motorowym na szosach amerykańskich.

TELEGRAFIA OBRAZKOWA

Technika przekazywania fotografii drogą telegraficzną rozwija się coraz bardziej. Dziś istnieje już w Ameryce i w Europie rozgałęziona sieć aparatów, używanych do telegrafii obrazkowej. Aparaty te przypominają pierwowzór fonografu Edisona. Obrazek przeznaczony do przesłania, zostaje owinięty dokoła walca, obracającego się ruchem jednostajnym. Układ optyczny „odczytuje" obrazek, znacząc go punkt po punkcie i zamieniając jasne i ciemne punkty na nim na prądy elektryczne o odpowiednim natężeniu. Układ optyczny porusza się zwolna wzdłuż wirującego walca, umożliwiając kolejne przetelegrafowanie każdego punktu obrazka.

Przyrząd odbiorczy porusza się ściśle tak samo i z tą samą szybkością. Główną rolę w tym przyrządzie odgrywa promień światła którego natężenie zmienia się zależnie od przypływającego („nadanego") prądu. Promień ten, padając na światłoczuły papier, owinięty dokoła walca, daje obrazek, który wywołuje się i utrwala jak zwykłą fotografię.

Agencja „Associated Press" rozporządza w Stanach Zjednoczonych siecią telegraficzną Nowy Jork — San Francisko. Dzienniki amerykańskie bardzo szybko otrzymują najaktualniejsze fotografie. Wszelkie katastrofy i wydarzenia są fotografowane z samolotu przez specjalnie wysłanego reportera agencji, a w kilka godzin później odnośne zdjęcia są reprodukowane w dziennikach.

NOWE KSIĄŻKI

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka" wyszły ostatnio z druku:

W serii Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych — A. Mickiewicza **„Ballady i romanse"**, w opracowaniu **St. Furmanika: Moliera — „Mizantrop" i „Skąpiec"** — oba tomy w przekładzie i opracowaniu **Tad. Boy'a Żeleńskiego; U. J. Niemcewicza „Powrót posła"** w opracowaniu **Wiktora Hahna.**

J. Londona — „Biały kieł" w przekładzie S. Kuszelewskiej. Popularny autor „Gorączki złota" daje nam w tej powieści obraz zmagań samotnego wędrowca z okrutną przyrodą północy. Porywająca historia psa — wilka zdradza głębokie znawstwo duszy zwierzęcej.

St. Piętaka — „Młodość Jasia Kunefała". wydanie trzecie na nowo opracowane. Jest to opowieść o utalentowanym synie chłopskim, który nieźmiernym trudem wydobywa się z prymitywnych warunków życia wiejskiego.

L. Przemyskiego — „Rzeczy, kraje, obyczaje". Wydanie drugie, przejrzane i poprawione. Autor daje tu barwne obrazki z dziejów cywilizacji, rozszerzając horyzonty i uzupełniając wiadomości ucznia samouka — „uczy bawiąc". Książka ta stanowi wzorowe zastosowanie metody upowszechniania nauki.

Waltera Scotta — „Rob - Roy" w przekładzie T. Świderskiej z przedmową prof. A. Tretiaka. Jest to powieść historyczna, przedstawiająca przygody Franka Obaldistone'a w Szkocji. Całość powieści przepojona jest dyskretnym, typowym dla Waltera Scotta humorem. Wyczerpująca przedmowa prof. Tretiaka zapoznaje czytelnika zarówno z epoką, jak i z tłem historycznym twórczości autora.

Ukazały się również dwa dalsze tomy Biblioteki Pisarzy Polskich i Obcych. Są to: tragedia Juliusza Słowackiego „Balladyna" w opracowaniu i ze wstępem Stanisława Furmanika oraz komedia Franciszka Zabłockiego „Sarmatyzm" w opracowaniu Kazimierza Czachowskiego, ze wstępem Zdzisława Libery.

Biblioteka Klasyków Marksizmu powiększyła się o szkic popularny W. Lenina p. t. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu". Ukazał się opracowany przez Lekarską Spółdzielnię Pracy „Vademecum lekarza praktyka", stanowiący podręczną encyklopedię lekarską. Wygodny format kieszonkowy oraz szereg cennych wskazówek z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy medycyny czynią z tej publikacji wydawnictwo pożyteczne dla każdego lekarza. Wydano także zbiorek wierszy satyrycznych Jana Brzechwy p. t. „Palcem w bucie". Większość wierszy zawartych w zbiorniku była już publikowana w czasopismach. Z literatury obcej wydana została powieść historyczna Aleksandra Dumasa — ojca „Trzej muszkieterowie" w przekładzie Stanisława Sierosławskiego.

Sylwetki kompozytorów polskich (II)

Bolesław Szabelski

Jednym z wybitnych polskich kompozytorów jest **Bolesław Szabelski**. Już w pierwszych swoich utworach wyodrębnił się od innych kompozytorów swą indywidualnością o mocnych liniach oryginalnego talentu. Skupiony i zamknięty w sobie, prosty i nadzwyczaj skromny, niełatwy jest do podejścia, tak jak niełatwą i niecodzienną jest jego muzyka.

Bolesław Szabelski urodził się 3 grudnia 1896 r. w Radoryżu (pow. Łuków). Kończąc gimnazjum w Warszawie jednocześnie studiuje w Wyższej Szkole Muzycznej im. Chopina, po czym w Konserwatorium Warszawskim. U Mieczysława Surzyńskiego kończy klasę organową w 1915, po czym do końca wojny tj. do 1918 następuje przerwa w jego dalszych studiach. — Z chwilą odzyskania niepodległości studiuje kompozycję u Romana Statkowskiego i Karola Szymanowskiego. Po ukończeniu studiów muzycznych obejmuje stanowisko organisty przy katedrze w Płocku, oraz stanowisko profesora w tamtejszej Szkole Muzycznej. Od założenia Śląskiego Konserwatorium Muzycznego (1929 r.) jest profesorem klasy organowej, z której wyszło wielu wirtuozów.

Bolesław Szabelski zaczął swą twórczość stosunkowo późno. Napisał wariacje fortepianowe, kwartet smyczkowy, 2 symfonie, z których druga napisana jest na orkiestrę, chór z udziałem sopranu (tekst pieśni wielkopostnej), kontatę na chór i orkiestrę, suitę i etiudę na orkiestrę, magnificat na chór, sopran solowy i orkiestrę, concertino na fortepian i orkiestrę oraz cały szereg dzieł organowych. Osobistą tragedią Szabelskiego jest to, że podczas okupacji, którą kompozytor przetrwał pod Warszawą, zaginął szereg jego utworów jak: pierwsza symfonia, wariacje fortepianowe, kwartet smyczkowy i kantata.



Zarówno postać jak i twórczość Szabelskiego ma wiele cech wspólnych z francuskim kompozytorem Cezarem Franckiem. Jak tamten wrażliwy, skłonny do mistycyzmu, człowiek pełen skromności i pogody umysłu. Jak C. Franck jest Szabelski mistrzem organowym i świetnym polifonistą. Równocześnie twórczość Szabelskiego ma dużo wspólnego z twórczością jego genialnego nauczyciela Szymanowskiego. Jak tamten jest Szabelski niezwykły i mistrzowski w zastosowaniu śmiałej i wyrafinowanej harmonii.

To, co tak świetnie wypowiedział St. Kisielewski o suicie Szabelskiego, można zastosować do całej jego twórczości. „...pełen niezwykłych, wybitnie pomysłowych efektów orkiestralnych w istocie wyrósł z tego samego pnia ideowo-estetycznego: z dążenia do sztuki „obiektywnej" ale emocjonalnej emocjonalno - wewnętrzna, trudną, opanowaną, bez łatwej łezki, ale za to z męską dyscypliną, z poczuciem formy hierarchii i ładu. Symbol twórczości istotnej i w pełnym tego słowa znaczeniu bezkompromisowej".

A. DYGACZ

GDY SIĘ DWOCH BIJE...

Ruhra znów ich ma bogacić.
Takie rosną plany.
— Słuchaj jeno, pono nazi
Biją w tarabany!

PUK